

**Krzysztof Homa**

ORCID 0000-0002-5410-1259  
Akademia Ignatianum w Krakowie

## ***Polonica* greckie. Korespondencja z o. Tadeuszem Kuczyńskim SJ (1830–1856)**

***Polonica* in Greece: The Correspondence with  
Father Tadeusz Kuczyński SJ (1830–1856)**

### **Abstrakt**

Celem szkicu jest dostarczenie tekstów źródłowych do studiowania historii Kościoła katolickiego w XIX wieku. Chodzi głównie o korespondencję o. Tadeusza Kuczyńskiego SJ. Jest to mały przyczynek do historii jezuitów oraz historii Polski, Grecji i Turcji. Dotyczy burzliwego okresu w historii Towarzystwa Jezusowego, czasu odradzania się zakonu w Europie i na świecie. Był to także trudny moment w historii Europy. Grecja powoli zdobywała niepodległość. Rozdarta przez zaborców Rzeczpospolita szarpana była nieudanymi powstaniami. Turcja walczyła z ruchami niepodległościowymi. Jezuiti – wygnani z Rosji i Prus – dotarli między innymi na wyspy Morza Egejskiego, gdzie podjęli pracę misyjną prowadzoną przez ich współbraci jeszcze przed likwidacją zakonu w 1773 roku.

Przedmiotem badań, których rezultaty są przedstawione w niniejszym szkicu, są zasoby Archiwum Jezuitów w Atenach, omówione pod kątem poloników. Były to pierwsze próby eksploracji zasobów wspomnianego archiwum. W czasie podróży studyjnej do Aten w 2018 roku dyrektor Archiwum Jezuitów w Atenach o. Gabriel Marangos SJ udostępnił mi

część korespondencji jezuitów polskich, która jest zachowana w Archiwum Ateńskim SJ. Metoda badań polegała na przeglądnięciu udostępnionych zasobów i stworzeniu fotograficznej dokumentacji. Nie jest to praca kompletna. Zostały przeglądnięte tylko te teczkę, które przypisane są do polskich jezuitów. Według dyrektora Archiwum, istnieją jeszcze inne polonika w teczkach związanych z opisem dzieł prowadzonych przez polskich zakonników.

Jezuitom greckim i francuskim pragnę w tym miejscu wyrazić wdzięczność za zgromadzenie i przechowanie dokumentów. Dziękuję także władzom Akademii Ignatianum w Krakowie za umożliwienie podróży studyjnej. Pierwsza część artykułu to krótki zarys historyczny dotyczący obecności jezuitów w Grecji. Następnie przedstawiłem odkryte teksty źródłowe: listy pisane do o. Kuczyńskiego. Nie jest to cała korespondencja. Pozostałe listy, fragmenty diariusza domowego, ksiąg dotyczących bicia w dzwony i przyjmowanych darowizn oraz diariusza osobistego zostaną przedstawione w przygotowywanej publikacji książkowej. Poszukiwania w Archiwum Jezuitów w Atenach miały charakter pilotażowy. Wymagają dalszych studiów.

**Słowa kluczowe:** Tadeusz Kuczyński SJ, korespondencja, Archiwum Jezuitów w Atenach, Tinos, Syros

## Abstract

The main purpose of this article is to provide some new texts for studying the history of Catholic Church in XIX century. It is a small contribution to the history of Jesuits, but also the history of Poland, Greece and Turkey. The study concerns a very turbulent period in the history of the Society of Jesus, namely the rebirth of the Society in Europe and in the World. It was a very challenging time in the European history as Greece was slowly regaining its independence, the Polish-Lithuanian Commonwealth was under the oppression of its occupying powers and was suffering the aftermath of its unsuccessful insurrections, and Turkey was trying to suppress the independence movements. Expelled from Russia and Prussia, the Jesuits arrived to the islands of the Aegean Sea, where they undertook the pastoral work of their fellow brethren from the times before the suppression of the Society in 1773. The research presented in this article was carried out in the Jesuit's archive in Athens and deals primarily with "Polonica". It is the first attempt to overview the archive under such aspect. During my research trip to Athens in 2018, Father Gabryel Marangos, the Director of Jesuit Archive in Athens, granted me the access to the collection of letters of the Polish Jesuits, which are preserved in the Athenian Archive of SJ. The method of this research was to check the files which directly regard the letters of Father Tadeusz Kuczyński. According to the Director of Athenian Archive there are more

documents related to the subject, but they are dispersed among other files. The first part of the article is a brief overview of the history of Jesuits in Greece, whereas the second one is a presentation of some new sources, such as the letters of Father Tadeusz Kuczyński SJ. It is not the whole Polonica from the Athenian Archive and the remaining letters, the fragments of personal diaries, the Community Diary, Books of Charity, the Books of Bell Ringing will be presented in a coming book. The research has a pioneering character and has to be followed by further studies. In this place I would like to express my gratitude to the Greek and French Jesuits for gathering and preserving these documents. I also extend my gratitude to the governing body of the Ignatianum University for covering the costs of the research.

**Keywords:** Tadeusz Kuczyński SJ, Jesuit Letters, Jesuit Archive in Athens, Tinos, Syros

## Jezuici w Grecji

Według Georga Hofmanna<sup>1</sup>, jezuici rozpoczęli swoją posługę w Grecji w 1583 roku. Już w 1553 roku papież Juliusz III chciał ufundować z pomocą Bractwa Św. Grobu trzy kolegia dla jezuitów: w Jerozolimie, Konstantynopolu<sup>2</sup> oraz na Cyprze<sup>3</sup>. O pomoc prosił króla Portugalii Jana III. Hofmann opisał okres do kasaty zakonu (1773), odwołując się do prac dotyczących historii jezuitów na Bliskim Wschodzie<sup>4</sup>. Ze względu na ograniczenie czasowe do 1773 roku, Hofmann nie przedstawia działalności jezuitów

- 
- 1 Georg Hofmann, „La Chiesa Cattolica in Grecia 1600–1830”, rozdział: „Apostolato dei gesuiti nell’Oriente Greco 1583–1773”, *Orientalia Christiana Periodica* 2 (1936): 140.
  - 2 Gabriel Lebon, *Missionnaires Jesuites du Levant dans L’Ancienne Compagnie (1523–1820)* (Beyrouth, maszynopis 1935), 138.
  - 3 Por. Μαρκος Ρουσσος-Μηλιδωνης, *Ιησουιτες στον ελληνικο χωρο (1560–1916)* (Αθηνα: Κ.Ε.Ο., 1991), 143–149 (dalej: Roussos-Milidonis, *Jisouites ston elliniko choro*).
  - 4 Joseph Brucker, *La Compagnie de Jesus. Esquisse de son Institut et de son histoire (1521–1773)* (Paris, Gabriel Beauchesne 1919, reprint, Forgotten Books, 2017); A. Rabbath SJ, *Documents inédits pour servir à l’histoire du Christianisme en Orient*, Tom I–II, Paris, wyd. Picard w latach 1905–1910, <https://archive.org/details/documentsindits00rabbgoog/page/n10/mode/2up>; Auguste Carayon, *Relations inédites des missions de la Compagnie de Jésus à Constantinople et dans le Levant* (Poitiers, H. Oudin, 1864); Romano Gaetano, *Cenni storici della missione della Compagnia di Gesu in Grecia* (Palermo, 1912) Henri Fouqueray, *Histoire de la Compagnie de Jésus en France*, III, IV, V (Paris: Bureaux des Etudes, 1922–1925) Charles Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus* (Bruxelles–Paris: Alphons Pickard 1890) nn.; Nicolaus Nilles, *Symbolae ad illustrandam historiam ecclesiae orientalis in terris coronae S. Stephani* (Innsbruck: Oeniponte–Libreria F. Rauch, 1885).

po kasacie. Daje jednak dobry obraz sytuacji katolików na terenie Grecji do końca XVIII wieku. Autor ten pisze z perspektywy Zachodu, nie dostrzegając pracy i obecności jezuitów działających na terenie Rzeczypospolitej, docierających z pomocą polskim jeńcom w Konstantynopolu<sup>5</sup>. W 100 lat po zajęciu Konstantynopola przez Turków istniało tam jeszcze około 10 kościołów katolickich. Na prośbę papieża Grzegorza XIII generał jezuitów Acquaviva wysłał 3 ojców i 2 braci nad Bosfor<sup>6</sup>. Przełożonym wspólnoty św. Benedykta był wychowanek Ignacego i Borgiasza, o. Juliusz Mancinelli<sup>7</sup>. Misja jezuitów była wspierana przez Wenecję (ambasadora Morosiniego) i Francję (ambasadora Germigny). Trwała jednak krótko, gdyż choroby i wojna Wenecji z Turcją sprawiły, że jezuita wrócili na Półwysep Apeniński. Kolejny raz Towarzystwo Jezusowe dotarło do Konstantynopola<sup>8</sup> w 1608 roku, została powołana wspólnota jezuitów przy kościele św. Sebastiana, a od 1610 roku ponownie przy św. Benedykcie. Misja powoli zaczęła rozszerzać się na inne regiony Azji Mniejszej. Od 1623 roku dwóch jezuitów podjęło także pracę w Smyrnie<sup>9</sup>, gdzie już wcześniej, na prośbę konsula Francji, jeden ze współbraci opiekował się łacinnikami, których w tym czasie mieszkało w Smyrnie około 60 tysięcy. W Smyrnie jezuita przebywali aż do kasaty zakonu. W wiekach od XVI do XVIII przebywali także na wyspach greckich: Chios<sup>10</sup>, Naxos<sup>11</sup>, Paros<sup>12</sup>, Santorini<sup>13</sup>, Tinos<sup>14</sup>, Syros<sup>15</sup>, Negroponte<sup>16</sup>. Na Chios pracowali od 1592 roku do kasaty. Wyspa liczyła wtedy około 7 tysięcy katolików. Klemens VIII ufundował rezydencję, przy której powstało kolegium, z czasem gromadzące około 250 uczniów. Polityka Wenecji sprawiła,

5 Bardzo zwięźle o polskich jezuitach w tym okresie czasu wspomina Roussos-Milidonis, *Jisouites ston elliniko choro*, 53.

6 Hofmann, „La Chiesa Cattolica in Grecia”, 142.

7 Julius Mancinelli ARSI, Gallia 101, 2-8: *De missione nostra Constantinopolim. Narratio patris Julii Mancinelli*.

8 Dość obszernie misję jezuitów w Konstantynopolu aż do kasaty opisuje Roussos-Milidonis, *Jisouites ston elliniko choro*, 21–68.

9 *Ibidem*, 121–139.

10 *Ibidem*, 77–112.

11 *Ibidem*, 149–175.

12 *Ibidem*, 179–182.

13 *Ibidem*, 187–197.

14 *Ibidem*, 307–320.

15 *Ibidem*, 329–351.

16 Georg Hofmann, „Vescovadi cattolici della Grecia”, *Orientalia Christiana Analecta* 107 (1936), 107; idem, „Vescovadi cattolici della Grecia”, *Orientalia Christiana Analecta* 112 (1937), 156–194.

że władze tureckie z pomocą prawosławnych, niechętnych katolikom, ograniczyły działalność jezuitów. Dzięki interwencji ambasadora Francji w Konstantynopolu udało się jezuitom odbudować działalność na Chios. Na Naxos znajdowała się siedziba biskupa katolickiego, który był zwierzchnikiem dla biskupstw na wyspach Chios, Syros, Andros, Milos i Santorini. W 1624 roku było tam około 600 katolików obrządku łacińskiego<sup>17</sup>. Z Naxos jezuita pod przewodnictwem o. Portiera objeżdżali wyspy, ewangelizując i ucząc dzieci.

W 1642 roku jezuita otworzyli stację misyjną na wyspie Paros. Mieściła się przy kościele św. Grzegorza w miasteczku Agousa. Jezuita przebywali na wyspie przez 8 lat, ucząc dzieci w szkole i pełniąc posługę sakramentalną. Łacinników było około 50, prawosławni niechętnie odnosili się do obecności katolików (na Santorini katolicy stanowili około 600-osobową wspólnotę na około 9 tys. mieszkańców). Papież Paweł V zobowiązał jezuitów do posługi na tej wyspie. W 1628 roku biskup łaciński Andrea Soffiani<sup>18</sup> rozpoczął starania o stworzenie tam rezydencji jezuitów. Udało się to w roku 1642. Rezydencja mieściła się przy kaplicy książęcej. O. Francesco Richard założył szkołę dla dzieci, która początkowo gromadziła około 40 uczniów. Uczono w niej łaciny, włoskiego, katechizmu i innych przedmiotów. Powstała także Kongregacja Mariańska. Trzech jezuitów pracowało na wyspie aż do kasaty. Na Tinos jezuita zaczęli pracować w 1661 roku; w roku 1715 mieszkało tam około 5 tysięcy katolików. Pochodzący z Tinos o. Albertini był pierwszym jezuitą pracującym na wyspie. Po kasacie, już w 1805 roku, za zgodą papieża Piusa VII, na wyspę zostali posłani przez o. Lustyga<sup>19</sup> o. Dominik Venturi<sup>20</sup> i Ferdynand Motte<sup>21</sup>. W roku 1813 dołączył do nich z prowincji sycylijskiej o. F. Franco<sup>22</sup>. Na Syros jezuita zaczęli pracować w 1744 roku. Byli tam chwilowo obecni już w 1624 roku. Po kasacie,

17 Hofmann, „Vescovadi cattolici della Grecia”, *Orientalia Christiana Analecta* 107 (1936), 144.

18 Konsekrowany na biskupa Syros 4 marca 1630 r. W 1642 r. został biskupem Chios. Por. <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bsoffi.html> (data dostępu: 28.04.2020).

19 O. Antoni Lustyg – prowincjał prowincji białoruskiej od 1802 do 1805 r.

20 O. Dominik Venturi – Włoch należący do prowincji białoruskiej. Do TJ wstąpił 23 grudnia 1801 r. w Połocku, zmarł 12 marca 1823 r. na Syros.

21 Ferdynand Motte – pochodził z Belgii, wstąpił do TJ w Dyneburgu w 1804 r. Pracując na Tinos, w 1821 r. opuścił zakon. Zmarł w Smyrnie.

22 Roussos-Milidonis, *Jisouites ston elliniko choro*, 376. O. Francesco Franco pracował do 1813 r. w Palermo wśród więźniów. Od 1813–1823 zbudował klasztor w Exomburgo na Tinos. Po śmierci o. Venturiego przeniósł się na Syros. W 1831 r. jako przełożony misji założył szkołę dla dzieci w Exomburgo. W 1837 r. powrócił na Sycylię i tam zmarł w 1849 r.

czterech eksjezuitów pozostało na wyspie, jeden z nich – o. Roxas – głosił rekolekcje ignacjańskie<sup>23</sup>. W 1806 roku dołączył do nich o. Venturi<sup>24</sup>. Na Eubei (Negroponte) jezuiti posiadali dom z kaplicą i posługiwali pośród galerników pochodzenia greckiego, albańskiego i być może polskiego. W XVII wieku przebywało tam około 500–600 skazańców.

O. Blaiseau, towarzysząc w 1640 roku konsulowi francuskiemu, dotarł do Nafplio<sup>25</sup>, gdzie opiekował się kupcami francuskimi, konsulem, a także galernikami. Hofmann wspomina o galernikach pochodzących z Francji, Włoch, Hiszpanii, Niemiec i Polski. Misja trwała kilka lat. W 1641 roku rozpoczęli jezuiti działalność w Atenach; początkowo pracował tam tylko o. Blaiseau<sup>26</sup> (jako astronom), później dołączył także o. Richard. W roku 1661 nadal pracowali w Atenach<sup>27</sup>, głosili kazania, nauczali w szkołach, uczyli prawosławnych mnichów i mniszki, wykładali nauki ścisłe dla elit ateńskich. Mimo tego, zakonnicy spotykali się z niechęcią ze strony duchowieństwa prawosławnego. W Tesalonikach<sup>28</sup>, gdzie mieszkało około 10 tysięcy katolików, jezuiti zaczęli pracować w 1650 roku. Rezydencja powstała w 1706 roku. O. Braconnier<sup>29</sup> głosił kazania w cerkwiach prawosławnych. Od 1740 roku jezuiti posiadali kościół parafialny, po kasacie nadal pracowali w parafiach aż do 1782 roku.

Większość jezuitów pracujących na Wschodzie pochodziła z Francji lub z Włoch. Na terenie Konstantynopola okresowo pracowali także Polacy<sup>30</sup>, towarzysząc delegacjom polskich poselstw. Śladem obecności i działalności jezuitów było wsparcie jakie otrzymywali. Królowa Maria Ludwika w 1654 roku przeznaczyła pewną kwotę na fundusz dla misji w Konstantynopolu. Także bp. Jan Kurdwanowski zapisał w roku 1715 dwanaście tysięcy złotych na rzecz misji. Jezuiti opiekowali się Polakami, Rusinami oraz innymi poddanymi Rzeczypospolitej przebywającymi w niewoli. Wykupywali niewolników i wziętych

---

23 Por. Roussos-Milidonis, *Jisouites ston elliniko choro*, 327. Autor pisze o ojcach Roxas, Mortillaro, Lalomia i Gagliardi. Trzech ostatnich dotarło na Syros z Tinos.

24 *Ibidem*, 375. O. Venturi jest uznawany za odnowiciela Towarzystwa Jezusowego na Cykladach. W Archiwum Jezuitów w Atenach zachowała się jego korespondencja z o. Brzozowskim, generałem Zakonu.

25 *Ibidem*, 215–217.

26 *Ibidem*, 220–234. Opisuje pobyt i pracę O. Blaiseau w Atenach od grudnia 1641 r.

27 *Ibidem*, 218–243. Podany jest opis pracy jezuitów w Atenach i okolicy od 1640 do 1643 r.

28 *Ibidem*, 255–306. Opis pracy jezuitów w Macedonii aż do 1773 r.

29 *Ibidem*, 279–282.

30 François Belin, *Histoire de la latinité de Constantinople* (Paris, 1894) 178. Por. Jan Reychman, „Dzieje duszpasterstwa polskiego nad Bosforem”, *Nasza Przeszość* 33/7 (1970): 167–191.

w jasyr. Misja ta, wspierana przez królów Polski, trwała także po rozbiorach Rzeczypospolitej. Misjonarzami w Konstantynopolu byli o. Stanisław Mniszek (1650–1653), rektor w Barze<sup>31</sup>, oraz o. Stanisław Solski (1654–1661), kapelan poselstwa Mikołaja Bieganowskiego, który starał się bezskutecznie u władz tureckich o kościół św. Sebastiana w Perze. Przez 7 lat pracował on pośród polskich jeńców, był profesorem retoryki, poetyki i matematyki w Kamieńcu Podolskim w 1653 roku<sup>32</sup>. Według Reychmana, opierającego się na François Belinie o. Solski, miał pracować w kaplicy więziennej św. Antoniego<sup>33</sup>. Jest prawdopodobne, że polscy jezuita korzystali z gościnności francuskich współbraci, mieszkających przy kościele św. Benedykta na Galacie. Kolejni jezuita to: o. Paweł Ułanowski (1653–1655), profesor retoryki i poetyki w Kamieńcu Podolskim oraz misjonarz w Turcji; o. Paweł Kostanecki, w latach 1678–1687 profesor filozofii, więziony przez lata w Bachczysaraju, przebywał pewien czas w Konstantynopolu razem z poselstwem Jana Gnińskiego, odwołany później do Polski<sup>34</sup>; o. Franciszek Malechowski (lub Molechowski) (1678–1687), profesor retoryki, misjonarz na Wołoszczyźnie, w Jassach i w Konstantynopolu, jako dyplomata uczestniczył w rokowaniach Jana Sobieskiego z Portą. Jezuita Conte i Le Mariani towarzyszyli senatorowi Rafałowi Leszczyńskiemu w 1700 roku w jego misji do Porty. Opiekunem Węgrów po powstaniu Rakoczego był jezuita z misji Mołdawskiej, o. Kazimierz Twierdochlibowicz<sup>35</sup>. Stanisław Popiel (1722–1723), profesor teologii moralnej i prawa kanonicznego, był teologiem poselstwa do Konstantynopola; o. Andrzej Polikowski (1723–1727), profesor teologii moralnej w Kamieńcu, misjonarz w Kitajgradzie na Podolu i w Konstantynopolu; o. Tadeusz Krusiński (1727–1728) przemierzył Bliski Wschód, bronił misji katolickiej w Persji, od szacha otrzymał 6 fermanów na korzyść misjonarzy. Opracował *Relatio de mutationibus Regni Persarum*

31 *Encyklopedia Wiedzy o Jezuitach*, red. Ludwik Grzebień (Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego – Wydawnictwo WAM, 1996) (dalej: EWJ), 432.

32 EWJ, 632.

33 Reychman, „Dzieje duszpasterstwa polskiego nad Bosforem”, 168.

34 *Ibidem*, 169; Stanisław Załęski, *Jezuici w Polsce. Prace misyjne nad ludem 1648–1773*, T. 3 (Lwów: Drukarnia Ludowa, 1902), 830.

35 Reychman, „Dzieje duszpasterstwa polskiego nad Bosforem”, 169, powołuje się na: Józef Dunin-Karwicki, „Opisanie wjazdu do Stambułu Rafała Leszczyńskiego, wojewody łęczyckiego, generała wielkopolskiego, posła wielkiego od Naj. Króla Jegomości Polskiego i Rzeczypospolitej do Porty Ottomańskiej i Relacja solennej jego audjencji u Cesarza Tureckiego w 1700 r. Spisał i ułożył ze współczesnych źródeł Józef Dunin Karwicki”, *Biblioteka Warszawska*, T. 3, (1882), 359. Odnośnie do opieki nad Węgrami: Georg Hofmann, *Il vicariato apostolico di Constantinopoli* (Roma: Pontificio Istituto Orientale, 1935), 101.

oraz wydał raport Durri Efendiego *Prodromus ad historiam revolutionis persicae*<sup>36</sup>. O. Michał Wieczorkowski, profesor greckiego, w połowie XVIII wieku pracował w Persji, poznał także dobrze język turecki<sup>37</sup>. O. Franciszek Gościecki w roku 1712 towarzyszył posłowi Stanisławowi Chomentowskiemu. Reychman wspomina o jego poemacie<sup>38</sup> pod nazwą *Poselstwo wielkie Stanisława Chomentowskiego*<sup>39</sup>. W czasie tego poselstwa potwierdzono pokój karłowicki (1712–1714). Jeden z punktów tego pokoju dotyczył opieki Rzeczypospolitej nad katolikami w Turcji<sup>40</sup>. Józef Sadowski przebywał w Turcji w latach 1730–1745 i 1746–1755, napisał *De turcica regione*<sup>41</sup>. O. Piotr Borowski był misjonarzem na Krymie i w Turcji w latach 1742–1747, pełniąc jednocześnie funkcję przedstawiciela króla Augusta II<sup>42</sup>. Wojciech Szymanowski (1745–1746), profesor logiki, był misjonarzem w Jassach. Franciszek Częckiewicz, w latach 1755–1764 profesor retoryki we Lwowie, był, według Reychmana, ostatnim jezuitą przed kasatą, który pracował w Konstantynopolu. Jego posługa dotyczyła nie jeńców, ale emigrantów politycznych, uchodzących z Polski w drugiej połowie XVII wieku<sup>43</sup>. Załęski wspomina jeszcze o ojcach: Jerzym Szornelu, który w 1699 roku jako poseł od wojewody kijowskiego Marcina Kątskiego rozmawiał z Kahremanem Paszą, komendantem Kamieńca Podolskiego<sup>44</sup>, a także o Grzegorzcu Jaworskim, misjonarzu w Mołdawii i prefekcie bursy w Kamieńcu. Mieli oni wykupić z niewoli tureckiej około 50 Polaków. Krótkie biografie wspomnianych jezuitów

---

36 Stanisław Popławski, „Krusiński Tadeusz SJ – misjonarz, dyplomata, pisarz, uczonec”, *Studia Bobolanum* 2 (2015): 105–127.

37 Por. Tadeusz Kowalski, „O. Michał Ignacy W.T.J. i jego prace tureckie”, *Misje Katolickie* 54/3 (1935): 65–70.

38 Reychman, „Dzieje duszpasterstwa polskiego nad Bosforem”, 170, powołuje się na pracę: Roman Pollak, „Przedrozbiorowa polska literatura orientalna i zapomniany poemat F. Gościeckiego”, *Sprawozdania z prac naukowych PAN*, 4/3 (1961): 63–65.

39 Franciszek Gościecki, *Poselstwo wielkie Jasnie Wielmożnego Stanisława Chomentowskiego [...] od Nayiaśnieyszego Augusta II. Krola Polskiego [...] do Achmeta IV. Sołtana tureckiego. Wielkiego z pełną mocą posła z Szczęśliwym skutkiem przez lata 1712. 1713. 1714. odprawione. Potomnych czasow pamięci y wdzięczności podane wrzetełnym iegoż opisaniu. przez x. Franciszka Gościeckiego* (Lwów: Drukarnia Collegium Societatis Jesu, 1732).

40 EWJ, 190.

41 *Ibidem*, 95.

42 *Ibidem*, 59, powołuje się na pracę: J. Sas, „Historia misji polskiej na Krymie. Misje ks. Piotra B.”, *Przegląd Powszechny* 103 (1909): 174–191, 369–388.

43 Reychman, „Dzieje duszpasterstwa polskiego nad Bosforem”, 171.

44 EWJ, 665; także: Anna Wnuk, „Wojna, służba publiczna i Kościół w życiu szlacheckiej rodziny Szornelów herbu Dołęga”, *Głos Ziemi Urzędowskiej* 2011, <http://gokurzedow.pl/u/gzul1/5.pdf>, 40–46 (dostęp: 2.05.2018).



wraz z informacjami o źródłach możemy znaleźć w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach*, wydanej przez o. Ludwika Grzebienia SJ<sup>45</sup>. Przebywając na terenach okupowanych przez Portę, jezuici spotykali się także z ludnością grecką i przedstawicielami Kościoła Prawosławnego.

## Relacje jezuitów z ludnością lokalną w XVI–XVIII wieku

Opierając się na pracy Hofmanna, możemy powiedzieć, że ludność miejscowa podchodziła bardzo pragmatycznie do obecności jezuitów. Jako przedstawiciele świata zachodniego, dobrze wykształceni, byli oni mile widziani jako nauczyciele dzieci. Tak prawosławni, jak i muzułmanie korzystali z ich posługi jako nauczycieli. Jezuici zakładali szkoły i cieszyli się dobrą opinią. Pośród uczniów jezuickich szkół byli między innymi: archidiakon patriarchy Jerozolimy, mnisi z Athos, Cyryl z Berroea, późniejszy patriarcha Konstantynopola<sup>46</sup>. Szkoły te były z reguły małe i obejmowały tylko niektóre kursy. Podejmowane były próby założenia wspólnoty jezuitów na Górze Athos – klasztor Wielka Laura ofiarował Towarzystwu Jezusowemu działkę ziemi i mały kościółek. Między rokiem 1644 i 1707 pojawiali się na Athos ojcowie: Izaak d'Aultry<sup>47</sup>, Franciszek Richard<sup>48</sup> oraz Franciszek Braconnier<sup>49</sup>. Oprócz okresów spokoju były także czasy prześladowań, tak jak wcześniej wspomniane zniszczenie szkoły na Chios; problemem była też niechęć części prawosławnego kleru. Można powiedzieć, że sytuacja po odnowieniu Towarzystwa Jezusowego w XIX i XX wieku bardzo przypominała tę z wcześniejszego okresu<sup>50</sup>. Dola katolików często była zależna od polityki Wenecji i Francji, których przedstawiciele reprezentowali interesy tego wyznania. W XIX wieku, po odzyskaniu niepodległości przez Grecję, także Rosja i Anglia zaczęły

---

45 Por. przypis 31.

46 Hofmann, *Il Vicariato Apostolico di Constantinopoli*, 154.

47 Roussos-Milidonis, *Jisouites ston elliniko choro*, 258–260, opisuje pobyt O. D'Aultry w Tesalonikach.

48 *Ibidem*, 260–262, opisuje pobyt O.F. Richard na Górze Athos.

49 Braconnier napisał opis Góry Athos. Henri Omont, *Missions archéologiques françaises en Orient aux XVIIe et XVIIIe siècles*, t. 1–2 (Paris: Imprimerie nationale 1902).

50 Por. Jacek Knopek, „Działalność misyjna i oświatowo-społeczna polskich duszpasterzy w Grecji w XIX i początku XX wieku”, *Nasza Przeszość* 88 (1997): 295–305. Dość szeroko jest omówiona działalność o. Tadeusza Kuczyńskiego i o. Dominika Osmołowskiego. Idem, „Polscy podróżnicy w Grecji w XVIII i na początku XX wieku”, *Studia Polonijne* 25 (2004), 59–74; wspomina o. Józefa Sadowskiego SJ na podstawie Władysława Chomętowski, *Pielgrzymki do Ziemi Świętej i sąsiednich krain* (Warszawa: Drukarnia J. Korzeniowskiego, 1874).

wpływać na sytuację na tym terenie. Ważnym elementem działalności jezuitów w Grecji było przybliżanie tradycji Zachodu, i na odwrót – czerpanie z dziedzictwa Wschodu. Na język grecki przetłumaczono między innymi katechizm Ledesmy i Bellarmina<sup>51</sup>. Wspomniany wyżej o. Kruściński przybliżył Europie historię Persji.

## Jezuici po kasacie

W XVIII wieku jezuita owocnie ewangelizowali tak katolików, jak i prawosławnych. Powodowało to zarówno zadowolenie, ale i sprzeciw. W 1723 roku sułtan, na prośbę patriarchów, zabronił katolickim księżom pracy pośród prawosławnych, co trwało do 1740 roku, gdy po interwencji Francji przywrócono wolność przepowiadania. Po kasacie część jezuitów pozostała na wyspach, nadal pracując jako kapłani. Okres od 1772 do 1820 roku został przebadany przez o. Marka Ingłota SJ<sup>52</sup>, który przedstawił sytuację zakonu na terenie Rosji aż do momentu usunięcia go z Imperium, opisując także pracę jezuitów w rejonie Morza Egejskiego. Od 1804 roku, dzięki ustnemu pozwoleniu papieża, jezuita mogli już oficjalnie pracować w niektórych krajach poza Rosją. W 1830 roku pracowało na wyspach 5 jezuitów; 3 ojców i 2 braci: o. Henry<sup>53</sup>, o. Osmołowski<sup>54</sup>, o. Kuczyński, bracia Dell Buono<sup>55</sup> i Winterhalter<sup>56</sup>.

---

51 Wiele przekładów dzieł jezuitów na język grecki znajduje się w Archiwum TJ w Atenach.

52 Marek Ingłot, *La Compagnia di Gesù nell'impero Russo (1772-1820) e la sua parte nella restaurazione generale della Compagnia* (Roma: Editrice Pontificia Università Gregoriana 1996).

53 Henry Gilles (1772–1856) – Belg, wstąpił do nowicjatu na Białorusi w 1804 r. Pracował w Połocku i na Kaukazie. 23 maja 1830 r. rozpoczął swoją posługę na Tinos, a od 28 czerwca 1831 r. na Syros. W 1846 r. przeniesiony do Lyonu. Posiadamy kilka jego listów pisanych m.in. do o. Kuczyńskiego.

54 Roussos-Milidonis, *Jesuites ston elliniko choro*, 379-380. O. Dominik Osmołowski (1785–1851) – na Tinos dopłynął w 1836 r. Bardzo dynamiczny i niezwykle skuteczny. Przejął przełożenie po o. Franciszku Franco w 1838 r. Był budowniczym klasztoru na Tinos w Loutra, doświadczając licznych trudności. Często pojawia się w *Diariuszu* i w listach o. Kuczyńskiego. Posiadamy dość obfita korespondencję między nimi. Według R. Gaetano, *Cenni storici*, 234, o. Osmołowski był bardzo świątobliwym kapłanem o dobrym sercu.

55 Postać brata Franciszka Delbuono często pojawia się w korespondencji. Piszący proszą, by go pozdrowić. Musiał być im znany z czasów sycylijskich.

56 Nazwiska tych ojców i braci powtarzają się w korespondencji jezuitów na Morzu Egejskim oraz w drugim tomie *Diariusza* O. Kuczyńskiego. W swojej pracy Gabriel Marangos – Γαβριήλ Μαραγκός, *Η Παναγία. Ναός και Μονή Ιησουιτών σε πορεία μεσα από*

Po odnowieniu Towarzystwa Jezusowego, jezuita wygnani z Rosji i Prus powoli zaczęli powracać do swoich prowincji. Nie zawsze odbywało się to spokojnie. Jezuita z Białorusi, w tym liczni Polacy, zostali częściowo przyjęci w Galicji i Austrii, pozostali rozpoczęli pracę we Włoszech, skąd byli kierowani do różnych prowincji w Europie oraz w Azji, Afryce i Ameryce. Kilku polskich jezuitów zostało posłanych przez generała Roothaana<sup>57</sup> do podjęcia pracy w regionie Morza Egejskiego (wspomniałem o niej krótko, referując pracę Hofmanna).

W niniejszym artykule pragnę udostępnić część korespondencji prowadzonej przez polskich jezuitów i z polskimi jezuitami, a także fragmenty diariuszów i krótkich pism znajdujących się w Archiwum Jezuitów w Atenach. Pisma te – na ile mi wiadomo – z wyjątkiem *Diariusza* osobistego o. Tadeusza Kuczyńskiego, dotychczas nie były nigdzie wspomniane.

## Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Atenach

Archiwum Ateńskie TJ powstawało stopniowo dzięki pracy o. Gabriela Marangosa<sup>58</sup>, który gromadził dokumenty znajdujące się w różnych domach jezuitów. W latach 80. XX wieku przy wydawnictwie jezuitów, przy ul. Smyrnis, powstała biblioteka. W końcu XX wieku i na początku XXI jezuita wycofali się z prac na Syros i Tinos, przenosząc swoją aktywność do Aten. Przeniesiono także archiwa domowe i część bibliotek. Z czasem wydzielono starodruki i dokumenty, tworząc Archiwum. Obecnie (rok 2020) biblioteka i archiwum są porządkowane i uzupełniane. *Jesuitica* z archiwum w Atenach dotyczą głównie działalności jezuitów na terenie Grecji, tak w części europejskiej, jak i azjatyckiej. Swoim zakresem czasowym obejmują one lata od 1583 do dzisiaj. Nie jest to archiwum kompletne. Większość dokumentów znajduje się w ARSI i w Archiwum Watykańskim. Inne dokumenty są rozproszone w archiwach państwowych Austrii, Francji, Turcji, Grecji i Polski. Archiwum

---

ιστορικές μνημές μιας πνευματικής παρουσίας στην Άνω Σύρο (Ateny: Wydawnictwo Instytutu Nauk Humanistycznych), 99 – podaje Wintler Georgios.

57 Jan Roothaan – generał w latach 1829–1853. O. Kuczyński w diariuszu na s. 114, pod datą 21 stycznia 1830 r., podaje list o. Roothaana, który podejmuje decyzję o posłaniu grupy jezuitów na wyspy Morza Egejskiego.

58 O. Gabriel Marangos jest jezuitą greckim z wyspy Syros. Był przełożonym regionalnym, od 2010 r. jest dyrektorem Archiwum Jezuitów w Atenach.

krakowskie jezuitów posiada między innymi drugi tom *Diariusza*, napisanego przez o. Kuczyńskiego w Ferrarze i na wyspach<sup>59</sup>.

Zasoby ateńskiego archiwum składają się z archiwów poszczególnych domów i wspólnot. Najlepiej zachowane są archiwa z Syros, Tinos i Chios. Wśród dokumentów można natrafić na listy z Konstantynopola, Smyrny, Aleksandrii, Krety, Cypru, Tesalonik, Chios. *Polonica* w tych archiwach to głównie korespondencja o. Kuczyńskiego<sup>60</sup> i o. Osmołowskiego, a także diariusze i księgi rachunkowe przez nich pisane. Istnieje częściowy katalog archiwum opracowany przez o. Gabriela Marangosa<sup>61</sup>:

- teczka nr 50: listy – ἀλληλογραφία T. Kuczyński. Posegregowane w 4 mniejszych teczkach; a, b, c, d (α, β, γ, δ). Są to listy otrzymane przez o. Kuczyńskiego;
- teczka 50 i 51 (ε): listy o. Aloisio Bonaventura, listy do o. Osmołowskiego z 1838 i z 1848 roku. Listy o. Roothaana do o. Osmołowskiego;
- teczka 4: w sekcji β w k4 diariusz dotyczący ofiar składanych w kościele, w k5 ofiar związanych z biciem dzwonów, a w k6 ofiar dawanym potrzebującym;
- teczka 6 – Diariusze. W skoroszycie β dokument nr 20 zawiera kilka stron diariusza domu pisanego przez o. Kuczyńskiego.

Archiwum Ateńskie Jezuitów wymaga dalszego badania pod kątem poloników. Znajdują się tam bowiem także inne dokumenty, jeszcze nieopisane. W niniejszym szkicu nie przedstawiam rozbudowanej biografii o. Tadeusza Kuczyńskiego, o. Dominika Osmołowskiego, czy też innych pojawiających się osób. Podaję tylko podstawowe dane, odsyłając do literatury przedmiotu. Być może kiedyś uda się stworzyć pełną formę biografii o. Kuczyńskiego, ale dopiero po opracowaniu jego listów, *Diariusza* i pozostałych dokumentów. Szkic jest zachętą do podjęcia tego wyzwania.

## Listy pisane do o. Tadeusza Kuczyńskiego SJ

O. Tadeusz Kuczyński był koadiutorem (*coadiutor spiritualis*), czyli jezuitą kapłanem, który złożył trzy śluby zakonne. Nie był profesem, tzn. nie składał czwartego ślubu dotyczącego misji, chociaż większość swego życia przeżył jako misjonarz. Kuczyński urodził się w 1769 roku na Białorusi. W 1793 roku wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Połocku, cztery

59 Archiwum Towarzystwa Jezusowego Kraków (ATJKr), rkps 586.

60 Roussos-Milidonis, *Jisouites ston elliniko choro*, 377.

61 Γαβριήλ Μαραγκος, *Η Παναγία*.

lata później został kapłanem (1797). Pracował na terenach dzisiejszej Łotwy i Białorusi w Puszy, Auli, Użwałdzie, Rydze, Połocku. Znał dobrze język łotewski. Napisał kilka książek w tym języku, co potwierdzają listy pisane do niego przez o. J. Browna SJ ze Lwowa. W latach 1820–1830 przebywał w Ferrarze, pracując duszpastersko. Echem tej pracy były listy od przyjaciół z Ferrary i *Diariusz*<sup>62</sup>. W 1830 roku Kuczyński został wysłany na misje na Morzu Egejskim. Przez pierwsze lata pracował na Syros jako kierownik szkoły dla małych chłopców. Wspomina o tym *Diariusz* i jeden z listów z Rzymu. Od roku 1835 o. Kuczyński mieszkał i pracował na Tinos, początkowo w klasztorze w Exomburgo, a później w Lutra, gdzie zmarł 27 lipca 1856 roku. Wspomniany *Diariusz* opisuje dość dokładnie tak życie o. Kuczyńskiego, jak i sytuację w Grecji i Europie. Listy pisane do o. Kuczyńskiego z różnych stron świata i w różnych językach dostarczają nam ciekawych informacji o wydarzeniach w Kościele i świecie. Niniejszy artykuł zawiera tylko kilkanaście listów. Najstarszym jest pozwolenie z 1821 roku, prolongowane przez kolejne lata, a ostatnim list od o. Mansueta Aulichy, franciszkanina reformaty z 1832 roku. Podaję także fragment z *Diariusza* opisujący pomoc chorym w 1835 roku. Poniżej przedstawiam wspomniane listy.

## 1. Pozwolenia dane o. Kuczyńskiemu

W 1821 roku o. Tadeusz Kuczyński otrzymał różne pozwolenia od prowincjała. Była to praktyka stosowana w Towarzystwie Jezusowym. Przy okazji wizytacji (spotkania) przełożonych danej prowincji, czasem domu, zakonnik prosił o różne pozwolenia, które wynikały czy to z charakteru jego posługi, czy też stanu zdrowia. Oto fragment tego dokumentu:

*Może posiadać obrazki papierowe, różaniec [...] relikwiarz ale nie drogocenny [...] Małe książeczki, karteczki z modlitwami[...]szafkę na książki. Wzajemnie dawać i przyjmować książki od kapłanów i koadiutorów (braci), które trzymają w pokojach dla osobistego użytku.*

62 W Archiwum Jezuitów w Krakowie znajduje się zachowany rękopis: ATJKr, rkps 586 – *Diariusz Ojca Tadeusza Kuczyńskiego* t. 2, rok 1824–1849. Rękopis ten był znany już końcem XIX w., wspomina o nim i cytuje częściowo o. Marcin Czermiński SJ, redaktor *Misji Katolickich*, w swojej książce *Z Grecji i Krety* (Kraków: Nakładem Redakcji Misji Katolickich, 1902), 222–246. Por. EWJ, 342. Również J. Knopek, *Działalność misyjna, 295–309*; Krzysztof Homa, *Polish Jesuits in Greece from the 17th to the 21st Centuries*, wystąpienie podczas International Academic Conference „1018–2018: A millennium of Polish-Greek diplomatic contacts. 1000 years of Greeks in Poland”, Wrocław 7–9 November 2018.

Wypożyczać książki z biblioteki na konieczny czas, zaznaczając w katalogu, gdzie się znajduje [...] odwiedzać chorych Ojców i braci (coadiutores temporales). Wchodzić w razie konieczności do pokoju ojców i braci [...]. Odnosić instrumentów do golenia brody, nożyczek [...]. Jeśli zdarzy się sprawować Mszę w obcych Kościołach, lub towarzyszyć celebransowi, może spożywać czekoladę, kawę [...] Pisząc listy kiedy to konieczne i kiedy wypada, przekazuje je otwarte Przełożonemu i takie od Przełożonego przyjmuje. Może pić wodę poza czasem obiadu i kolacji. Zaopatrywać się w u krawca w konieczną odzież lub buty. W okresie zimowym trzymać u siebie ubrania i koce, których potrzebuje dla poradzenia sobie z chłodem.

Przymowania i dawania tylko najdrobniejszych rzeczy, takich jak kartka, pióro, atrament, które służą do użytku w pokoju.

Do trzymania depozytu u Przełożonego, korzystania z niego zgodnie ze zwyczajem Towarzystwa. Wstawać przed czasem. Rozmawiać ze świeckimi odnośnie spraw. Trzymania zegara i termometru oraz pieczęci. 1821 Monza [?]; 1823 Ferrara; 17 Jul. 1853 wobec konsulty[...] R.P. Beckx<sup>63</sup>.

W opinii wielu, o. Tadeusz Kuczyński był bardzo ascetyczny i pobożny. Czytając jego *Diariusz*, spotykamy opisy skromnego, ubogiego życia jezuitę. Często praktykował post i umartwienia. Józef Brown SJ tak o nim pisze: „Nadzwyczaj wstrzeźliwy w jedzeniu, przez 50 lat nigdy mięsa i ryby nie jadał i wina nie pijał, miłośnik pracy, w każdą niedzielę i święta od 4 tej z rana do 5 lub 6 wieczór w kościele na słuchaniu spowiedzi, kazaniach i katechizmie czas przepędzał i dopiero w późny wieczór nieco się posilał”<sup>64</sup>. Pojawiają się opisy egzorcyzmów i poświęcenia Kuczyńskiego dla chorujących. Szczególnie ciekawy jest opis pomocy chorym na zarazę na wyspie Delos we wrześniu 1835 roku. Dla przykładu podaję ten fragment *Diariusza*<sup>65</sup> opisujący jego pomoc niesioną zarażonym:

## 2. *Diariusz* pod datą od 3 do 8 listopada

(tłum. z łaciny K. Homa)

3 listopada. Przyszedł do domu Pan Iascusi Lekarz. + Przyszedł (został posłany przez J. Eksceleńcę Biskupa Naszego) R.D. Ioannes Vuzzino,

63 Piotr Jan Beckx SJ był Belgiem, w latach 1852–1853 był prowincjałem Austrii i na Kongregacji Generalnej XXII został wybrany generałem zakonu. Być może jako prowincjał Austrii, a może już jako generał, podpisał pozwolenie. Został wybrany 2 lipca 1853 r., podpis nosi datę 17 lipca 1853 r.

64 Józef Brown, *Biblioteka pisarzy asystencyi polskiej Towarzystwa Jezusowego* (Poznań: Wydawnictwo Ludwika Merzbacha, 1862), 245.

65 ATJKr, rkps 586, *Diariusz*, 196–197.

Kanclerz, zapraszając, by jeden z nas zechciał się ofiarować i pojechał na Wyspę Delos, by towarzyszyć zatrzymanym ze statku Genueńskiego, powracającego z Odessy ze zbożem. Poszedłem do Biskupa potwierdzając moje Ofiarowanie się i przyjmując Jego Błogosławieństwo. Zostało zarządzone, że około 6 będę w Porcie. I tak przyjmując Najświętszy Sakrament, zszedłem do Portu. Lecz stateczek i inne nie były jeszcze gotowe, by odплыnąć dzisiaj. Nadeszła bowiem burza i obfity deszcz. Poszedłem do domu Konsula Delasuda. Później do Kościoła, gdzie położyłem Najświętszy Sakrament na ołtarzu. Przenocowałem w pokoju Kapelana.

4 listopada. O 6 odprawiona godzina święta przy Głównym Ołtarzu. Dzięki-czynienie uczyniłem, czekając, że mnie poprowadzą na statek. O godzinie 10 zeszliśmy razem z konsulem Ant. Vacondio Sarda, z doktorem Nicolao Belisario: dyrektorem zdrowia, Ciriaco Callia. W ciągu 4 godzin przybiliśmy do Wyspy Delos. W ciągu tych godzin niespokojnego rejsu wymiotowałem. Również lekarz i konsul. Od wczoraj nie jadłem obiadu. Na statku wszyscyśmy przenocowali. Kolacją moją był Chleb z Wodą [...] przyjąłem Najświętszy Sakrament, który trzymałem w tajemnicy na sobie, w dzień i w nocy w miejscu pewnym ze sobą, tak by nikt nie wiedział.

5 listopada. Po Mszy Świętej. Nikt nie jest wpuszczany na statek. Po południu jesteśmy przetransportowani na ziemię. W porze obiadu, w towarzystwie lekarza, dyrektora zdrowia, oraz innych, poszliśmy pozdrowić i pocieszyć tych, obiecując i ofiarując siebie do duchowej posługi... Wszyscy bardzo zadowoleni.

6 listopada. Po Mszy [...] Razem z lekarzem, dyrektorem zdrowia, konsulem i pozostałymi, z towarzyszącym mi zawsze Bartholomeo Sanguinetti, pojechaliśmy na Wyspę św. Grzegorza, gdzie wczoraj wszyscy zdrowi ze statku byli przewiezieni. Pozostawiając 3, którzy już bardzo cierpieli na zarazę. Najpierw pobłogosławiłem miejsce. Następnie domowe pokoje. Następnie nałożyłem ręce na wszystkich kłęczących. Później udzieliłem błogosławieństwa świętymi relikwiami. Odeszli wszyscy przełożeni. Sam jeden ze stróżami zostałem, przyjmując jedną spowiedź jednego, który zaczął się źle czuć. Było już po południu. Po długim oczekiwaniu, nie widząc obiecaniej łódki, wezwałem wszystkich do przygotowania się do jutrzejszej spowiedzi. Około zachodu słońca wróciłem do mego domku. Obiad razem z kolacją zjadłem, czyli zupę.

7 listopada. Sobota. Z rana, razem z dyrektorem Callia, poszedłem na Mszę, na Wyspie św. Grzegorza z towarzyszącym mi Bartholomeo. Aż do tego czasu nosiłem ze sobą Najświętszy Sakrament w bursie, mając zawsze pod suknią jakby stulę. Odmówiłem Mszę w baraku z desek, zrobionym dla chorych na zarazę. Położyłem tam na ołtarzu Najświętszy Sakrament, który z sobą nosiłem, jeszcze inne cząsteczki zakonsekowałem na następne dni. I tak w tej kapliczce przenocowałem z Najświętszym Sakramentem. Słuchając N.S. w swoim miejscu, kłęcząc dałem znak Bartholomeo. Po krótkiej mowie, w miejscu wyznaczonym, zacząłem słuchać wszystkich spowiedzi, siedząc

na zewnątrz na kamieniu. Skończyłem wieczorem. Następnie pobłogosławiłem cmentarz, gdzie później został złożony trup Bernardiego Bollo, zmarłego wczoraj na statku o 11 w nocy. Udzieliłem mu rozgrzeszenia warunkowego. Stojąc nad brzegiem morza odprawiłem Esequie, w towarzystwie dyrektora Callia [...] Wróciliśmy do miejsca zamieszkania. Zjadłem obiad razem z kolarzami: spożywając trochę zupy i kawałeczki sera.

8 listopada. 22 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego<sup>66</sup>. Z rana razem z dyrektorem i Bartholomeo popłynąłem na Wyspę św. Grzegorza. Zwołałem wszystkich dla wysłuchania nauki. Po modlitwach dałem Instrukcję o Godnym przyjmowaniu Najświętszego Sakramentu. Po zakończeniu nauki zostałem poproszony, bym słuchał znowu spowiedzi. 9 osób wyświadczyło się. Później uczyniłem przygotowanie do przyjęcia S.S. W jednym pustym pokoju klasztoru, który mnisi na skutek dekretu Guberni przed dwoma laty opuścili, mającym dwa okna. Jedno okno zastłoniliśmy od wiatru przy pomocy obrazu gwardiana (aniola) [...] W tym oknie uczyniłem ołtarz, składając tam kielich. Wejście naprawiliśmy z pomocą dwóch desek. To nie wystarczało, dlatego jeden ze strażników stał z rozciągniętym swoim płaszczem, broniąc nas od przeciągów wiatru, kiedy udzielałem Świętej Komunii. Następnie położyłem małą srebrną łyżeczkę z długą trzciniową rączką. Potem położyłem dębowy krążek, napełniony octem; w dogodnym miejscu i w odpowiedniej odległości, postawiłem szklane naczynie z wodą. Następnie jedną muszlę z wodą na ołtarzu położyłem dla obmycia palców oraz buteleczkę z winem blisko umieściłem. Uczyniwszy to dałem krótkie objaśnienie odnośnie do Komunii i poszedłem z Bartholomeo do Kaplicy, aby przynieść Ś. Komunię (w Kaplicy przez całą noc, czyli przez cały czas Obecności N. Sakramentu, zaświecone były lampki). Wzięty został ogień z lampy dla towarzyszenia N.S.S., z kielichem przykrytym welonem, odmawiając Miserere (zmiłuj się) mijając oczekujących na klęcząco na Komunię na swoim miejscu, udzieliłem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Położyłem kielich na przygotowanym ołtarzyku. Odmówiliśmy Confiteor/spowiadam się, wtedy przyszedł pierwszy przed okno, przez które miałem podawać Komunię. Wziąłem kielich i stanąłem przed oknem, gdzie odmówiliśmy Agnus Dei (Baranku Boży), powróciwszy do ołtarza, położywszy kielich i pierwszej trochę wina na łyżeczkę wylałem. Położywszy na patenie trzymanej przez Bartholomeo S.S. cząsteczkę położyłem, i łyżeczką trzciniową przez okno podawałem S. Komunię. Natychmiast wkładałem łyżeczkę do octu mówiąc kilka razy: Niech będzie pochwalony i uwielbiony [...]. I tak odsyłałem pierwszego i przychodził drugi. Wyciągając łyżeczkę z octu i myjąc w wodzie, ocierałem puryfikaterzem i kładłem na patenie. I biorąc kielich szedłem z N.S. do okna, mówiąc Oto Baranek [...] kładłem Kielich na ołtarzu, nalewałem trochę

66 W pobliżu Tinos nie ma Wyspy św. Jerzego. Znajduje się wyspa Gyaros, znane miejsce zsyłek jeszcze w czasach rzymskich. W okresie wojny domowej w Grecji była miejscem internowania i więzienia komunistycznej opozycji. Być może O. Kuczyński skojarzył podobne brzmieniowo nazwy.



*wina na łyżeczkę, później kładłem cząsteczkę Komuni, łyżeczką podawałem N. Komunię. I natychmiast łyżeczkę zanurzałem w occie, mówiąc trzy razy Niech będzie pochwalony i uwielbiony. W ten sam sposób i zgodnie z tym porządkiem<sup>67</sup>, wszystkim pozostałym udzieliłem Komunię. Dziesiątemu udzieliłem Wiatyku, poprzedniej nocy zarazą umęczony, zmarł [...].*

Ten fragment *Diariusza* pozwala lepiej zrozumieć korespondencję jezuitę z Generałem Zakonu. O. Kuczyński od czasów swego pobytu w Ferrarze<sup>68</sup> aż do śmierci pisał swój *Diariusz*. Czasami opisy z *Diariusza* uzupełniane są korespondencją.

Podając wybór listów, starałem się zachować porządek chronologiczny. Jakość zdjęć nie zawsze pozwalała na dokładne przepisanie i przetłumaczenie. Przepisując listy, zachowałem oryginalną pisownię. Czasami podaję tylko fragment listu, lub też krótkie omówienie. Być może kiedyś ktoś postara się skonfrontować informacje z *Diariusza* o. Tadeusza Kuczyńskiego z jego korespondencją.

### 3. List w języku włoskim od Giuseppe Spadaliери SJ, pisany z Palermo do o. Tadeusza Kuczyńskiego (Tina, Lutra) 20 I 1830

*Rev. In Xto Padre*

*Con piacere son tornato a rivedere i caratteri di V.R. nella nea pregiatissima dal 23 novembre ultimo, alla quale avrai io dovuto rispondere alquanto prima se le occupazioni moltiplicatasì in quanto nuovo ristabilimento della provincia non me 'avessi impedito.*

*Si tratta di quasi nuova fondazione: tutte le nostre case devastate e spogliate: l'amministrazione dalle nostre vendite ridotta in pessimo stato, i soggetti dispersi in modo, che parecchi son già venuti meno e molti ancora restano a tornare; da quali Dio sa quanti non torneranno mai più. Ciò nonostante sia sempre ringraziato il Signore a dalla persecuzione al che ci ha voluto*

67 Opis udzielania Komunii zarazonym zarazą i zdrowym przypomina częściowo sposób udzielania Komunii w Kościołach Wschodnich, pod dwiema postaciami i przy pomocy łyżeczki. Wydaje się jednak, że chodziło o. Kuczyńskiemu o względy bezpieczeństwa i higieniczne. Łyżeczka z długą trzciniową rączką chroniła kapłana od kontaktu. Obmywanie w occie i w wodzie miało służyć dezynfekcji. Wino, o którym wspomina, może być tylko błogosławionym winem, niekoniecznie Krwią Pańską. Trochę przypomina liturgię Uprzednio Poświęconych Darów.

68 W Ferrarze pracował o. Kuczyński jako spowiednik braci Polaków, posługiwał także w więzieniu i pośród ubogich. Lata pracy w Ferrarze (1824–1830) są opisane w II tomie *Diariusza*.

*onorare facendoci partecipi delle sue, e dalla ripristinazione celere e portentosa che misericordiosamente si e degnato accordarci. Già tutte le case sono riaperte, e tutti ministeri ripigliati. Preghi V.R. il Signore che a tutti ci dia grazia di corrispondere fedelmente a tanta sua grazia, con darci lena da impie <gora> tutte le nostre forze alla maggiore sua gloria. E sia anche egli ringraziato dalla pace che ha accordata costi alla Compagnia eccettuandola dalle comune disgrazie; a quasi dicendola: nolite timere pusillis grex. E V.R. ringrazio ancora la paterna mano di lui che l'afflitta con informati anche pericolosa per raffinarla così nella pazienza e umiltà.*

*Io lo prego che le dia grazia ut libenter gloriatur in infirmitatibus meis.*

*Nel catalogo nostro quanto si stampara dopo qualche altro mese, la saranno notate le tre congregazioni come elle devitare.*

*La prego da miei rispetti al p. superiore a tutti i nostri p.f. sono con voi a Tina. di Palermo 20 gennaio 1830*

*P.S. La prego che consegna al p. Superiore i qui <>cataloghi i quali devono servire per [...]*

W liście tym o. Spadaliери mówi o odradzającym się zakonie na terenie Państwa Kościelnego i Sycylii. Jezuici zaczynają powracać z wygnania, przejmują zaniebane i często zrujnowane domy. O. Spadaliери w duchu wiary spogląda na okres wygnania jako na czas prześladowania, dzięki któremu jezuici mogli mieć udział w cierpieniu Jezusa. Pod koniec wspomina on o przygotowywanych katalogach, obiecując o. Kuczyńskiemu, że je prześle. Początkowo jezuici pracujący na Morzu Egejskim byli przypisani do prowincji sycylijskiej. O. Kuczyński przybył na Syros z Ferrary, gdzie posługiwał blisko 10 lat, po wygnaniu z Białorusi. Z listu możemy się także dowiedzieć, jak bardzo dynamiczna była sytuacja w tym czasie. Nadawca listu wspomina, że nie wszyscy rozproszeni jezuici powrócili do wspólnot.

#### **4. List od siostry z czerwca 1830, pisany w Petersburgu**

O. Tadeusz Kuczyński pracował na terenie carskiej Rosji aż do ukazu cara Aleksandra, który nakazywał jezuitom opuszczenie Imperium w 1820 roku. List, pisany w języku polskim przez siostrę z Petersburga, pokazuje sytuację Polaków w roku 1830. Był to czerwiec, już wkrótce miało wybuchnąć powstanie listopadowe. O. Kuczyński był w tym czasie na Morzu Egejskim. Widać kłopoty z komunikacją. List jest trudny do przeczytania. Nie wiadomo, czy chodzi o rodzoną siostrę, czy bardziej o siostrę duchową. Korespondencja zaczyna się słowami:

*Najmilszy Braciszku! Bardzo się cieszę, że Bóg zachowuje Cię w życiu. List brata przysłano mnie <Junia> już wiem z lista, że brat nie odbiera naszych listów, a to kilka razy pisała przez różne strony, no co robić kiedy nie docho-  
dzą do rąk brata. Dopiero piszemy na los szczęścia [...] miły braciszku jeśli  
będziesz pisał do mnie, to proszę nazywać mnie Frołową i adresować tak..  
bo Ja moiej rodziny nie przemieniła zawsze jestem Frołową [...] nie chce dalej  
[...] Kochanemu Bratu [...] ieden Bóg wie. Może też [...] Syn mój chwala  
Bogu [...] siebie dobrze prowadzi, i on jest pierwszym kamer boiem i mam  
nadzieje że on prędko weydzie w oficery. I ja tego czekam niecierpliwie [...]  
on jest dobrego Geniusza i Bóg pomoże we wszystkim [...] tak jak brata  
jest życzenie i modlitwy jego nam dopomogą [...] bo kiedy my tym życiem  
jesteśmy nieszczęśliwi zaraz jak gdyby wieczność była dla nas pewno i tak  
drogi braciszku nie mogę ci więcej opisać to co bym chciała i błagam Mocno  
gdyby nasze listy dostał dorąk dobrego mojego [...] Przytym polecam się  
świętym modlitwom jego życzliwa Siostra dozgonna A. Frołowa 4 Junia 1830  
S:Petersburga.*

## 5. List o. A. Landesa SJ<sup>69</sup> z Rzymu 6 III 1831 (ATIS 50)

W tym liście mamy sporo informacji o współpracach o. Kuczyń-  
skiego jeszcze z czasów białoruskich. Potwierdzona jest jego znajomość  
języka łotewskiego. Słyszymy echo rewolucji w Ferrarze, w związku z któ-  
rą część polskich jezuitów znalazła schronienie w Rzymie. Słyszymy  
o obecności jezuitów w Tuchowie. Generał i asystent cieszą się z pracy  
o. Kuczyńskiego z dziećmi w szkole założonej na Syros.

*Laudetur JESUS Christus!*

*Reverende in Christo Pater Thaddeus Kuczyński!*

*Dołączony list do X. Henry<sup>70</sup> chciej pierwiej przeczytać nim mu oddasz, albo  
odeszlesz. J.O. X. Czartoryska żąda wiedzieć czy jeszcze żyje w Syra PP Bar-  
ba Francescho Frangiuli? J.X. Raymund Brzozowski z woli ARPN już nie  
mieszka w Rzymie, ale w Neapolu. Litterę R.P. doń dnia 10 grudnia napisaną  
wierni mu odesłałem. Takoz B. Ławrynowiczowi litterę Łotewską posłałem  
do Kollegium Rzymskiego. B. Adam Michałowski żyje. Zostaje w Tuchowie*

69 Alojzy Landes (1767–1844) – pochodził z Augsburga. W latach 1822–1828 był magi-  
strem i rektorem nowicjatu w Starej Wsi. Podczas XXI Kongregacji Generalnej w Rzy-  
mie został wybrany asystentem asystencji niemieckiej. List jest pisany z Rzymu, kiedy  
był już asystentem. List jest napisany w języku polskim.

70 W tym czasie o. Henry był superiorem na Chios. Znali się z o. Kuczyńskim z Połocka.  
Na Chios przyjechał z Tyńca w 1829 r. Był też wcześniej misjonarzem na Kaukazie,  
m.in. w Mazdoku.

przy Ks. Antonim Korsaku<sup>71</sup>. B. Jan Michałowski<sup>72</sup> posyła albo inaczej odsyła przez zacnego X. Dominika Osmołowskiego niektóre *piacularia*<sup>73</sup> tu zostawione. Dobrze, że zawczasu wyjechałeś z Ferrari. Pod czas zapust ztamtąd wyjechali wszyscy. X Liniewicz<sup>74</sup> i BB. Leitner, Ksieniewicz<sup>75</sup>, Skabicki<sup>76</sup> i Drykszew<sup>77</sup> tym czasem tu w Rzymie znaleźli przytułek. Jaka radość była, kiedyśmy się z sobą znowu po tylu latach widzieli! Listy R.P do mnie zawsze pokazałem J.X generałowi. I J.X. Generał pokazał mi list R.V. do siebie i katalog studentów. Bardzo się nam wszystkim podobało, że R.P. Dobrodziej w miarę wieku swojego zajmujesz się tak gorliwie wychowaniem dzieci. Nic lepszego i pożyteczniejszego na Chwałę Bożą w tych swoich okolicznościach nie możesz uczynić. Z Misjonarza zostałeś Bakałarzem. *Sinite parvula ad me venire* – powiedział Pan JESUS. Winszuję, z serca winszuję. Dziękuję też, żeś nam rzeczy na onych wyspach dokładnie opisał. Bardzo prosiłem przezacnego, od starych jezuitów wychowanego, wielu zasłużonego O. Franco, i młodego ale roztropnego i zdolnego Księdza Osmołowskiego<sup>78</sup>, aby na Księdza Tadeusza Kuczyńskiego wzgląd mieli. Spodziewam się, że ci Księża, Ks. Dobrodziejowi przyniosą ulgę i że między sobą tak zgodnie i po Bratersku i otwarcie żyć będziecie jak się należy na Misjach. [...].

Kopia listu jest niewyraźna, trudna do dokładnego odczytania. Razem z listem o. Henry'ego SJ, wspomniano księżną Czartoryską, która chce wiedzieć, czy na Syros żyje jeszcze o. Barba Francesco Frangiuli. Pisze, że Ławrynowiczowi SJ przesłał list łotewski. Wspomina przeżyty wspólnie czas. Mówi o posłaniu o. Franco i o. Osmołowskiego na Morze Egejskie. W dalszej części wspomina o. Dzierożyńskiego, który pracował w Ameryce. Zaznacza, że listy z Konstantynopola idą przez Wiedeń. Piszący zaznacza też, że o. Mawejkowicz uczy języka greckiego we Fryburgu.

71 Antoni Korsak (1764–1831) – po wyrzuceniu jezuitów z Rosji pracował na zachodzie Europy, powrócił do Galicji. Był w Tyńcu (1826–1827) i w Tuchowie (1828–1831). Zmarł w Starej Wsi. Napisał słownik: *Dictionarium Latino-Polonum* (Połock: Drukarnia Jezuitów, 1796), EWJ 304.

72 Zmarł w 1840 r. Kilku braci i księży nosiło to samo imię i nazwisko.

73 *Piacula* – akty pokutne, może pewne postanowienia, albo ofiary związane z wynagradzaniem za grzechy.

74 Józef Liniewicz (1770–1837) – ur. w Połocku, zm. w Galloro koło Mediolanu. Po wyrzuceniu z Rosji, wyjechał do Włoch. List o. Landesa jest małym dopełnieniem życiorysu O. Liniewicza.

75 Może chodzi o ks. Adama Ksiniewicza (1784–1862).

76 Józef Skabicki (1770–1864) – brat zakonny, wstąpił do zakonu na Białorusi.

77 Maciej Drykszew (1766–1836) – brat zakonny, wstąpił do zakonu na Białorusi.

78 O. Dominik Osmołowski po studiach w Połocku i pobycie w Italii dołączył do Misji Greckiej w 1830 r. Został wyznaczony przełożonym na Tinos, gdzie zbudował klasztor w Lutra. Został pochowany na Tinos w 1851 r.

## 6. Fragmenty z listu o. Dzierzoyńskiego<sup>79</sup> z Georgetown – Excerptum ex Litteris P. Dzierzoyński

*Datus Georgiopoli die 23 oct. A.1830*

*Novus Episcopus Luiselienensis in Louisiana offert SJ novum Collegium apud St. Michel acceptandum absque ulli conditionis in perpetuum juxta nostrum Institutum. Excell. Archiepiscopus noster ultro et non petitus a nobis, libere ac libenter restituit SJ Ecclesiam et domum in Alexandria, quae 13 circiter annos extra manus nostras [...] Nunc autem redierunt in possessionem nostram cum Congreg. A SJ in futurum permanentem administrandam juxta verba ipsismet Archiepiscopi qui nobis plus quam ab anno videtur ei amicissimus, et signa plane singularia suam benevolentiam publice et privatim se amicis SJ declarare [...] manifestat ac prebet. Crescit numerus convictorum. Nunc Sc 93, 6 semi Convictores, 42 dif. Scholares. Non innumerando pueros 120 circiter [...] educantur gratis.*

Na „kopercie” listu, czyli z drugiej strony, napisane jest:

*Anno Domini 1831, 4 juni, Syrae accepi: Szkoła nasza bije bardzo Protestantom w oczy. Starają się wszystkimi siłami opozycyjną szkołę ustawić, ale się im nie szykuje. Bezinteresowność, pilność, gorliwość Katolicka, najemnikom nie do naśladowania.*

W tym liście z roku 1830 mamy krótki opis początków szkolnictwa jezuickiego w USA. O. Dzierzoyński wspomina, że część uczniów studiuje nieodpłatnie, część mieszka w konwiktach, a część dochodzi. Jest to przyczynek do opisu aktywności jezuitów z Rzeczypospolitej w tworzeniu szkolnictwa amerykańskiego. Pisząc ten list, o. Dzierzoyński był profesorem w Georgetown University i jednocześnie zakładał tam nową szkołę.

---

<sup>79</sup> Franciszek Dzierzoyński (1779–1850) – był profesorem w Petersburgu, Mohylewie i Połocku. Po wypędzeniu jezuitów posłany został w 1821 r. do Ameryki. Był superiorem Misji w latach 1821–1830. Kierował otwarciem wyższej uczelni jezuitów w Saint Louis. Pełnił wiele innych odpowiedzialnych funkcji w USA. Ten list jest potwierdzeniem jego zaangażowania. Zmarł w opinii świętości, por. EWJ, 141.

## 7. List w języku włoskim o. Giov. Franco, pisany z Borgo (Tinos), luty 1831

*Padre Osmołowski va preparandosi per la Panegirica della Rapresentazione a di S. Saverio, e spero di aggiungere a questi discorsi la predicha dell'ultimo giorno dell'anno corrente e della quarantene nell'ultimo giorno del Carnevale [...].*

[Ojciec Osmołowski przygotowuje się do odpustu św. Franciszka Ksawerego na Tinos. Mam nadzieję, że dołączy kazanie na ostatni dzień bieżącego roku i nabożeństwa czterdziestogodzinnego w ostatnim dniu Karnawału (...)].

Wspomina o Borgo i o. Franco, jezuita włoskim, który w tym czasie był przełożonym Misji Greckiej. Borgo to pierwsza rezydencja i kościół jezuitów na Tinos. Znajdował się na terenie dawnego zamku. W późniejszych latach jezuita opuścili Borgo i przenieśli się do Lutra, miejscowości położonej w odległości kilku kilometrów. O. Tadeusz Kuczyński był jezuitą najdłużej tam mieszkającym. W XX wieku kościół w Borgo odrodził się i stał się miejscem pielgrzymkowym. W każdy pierwszy piątek miesiąca do kościoła Serca Pana Jezusa pielgrzymują katolicy. Przed kościołem znajduje się pomnik poświęconym greckim katolikom, którzy zginęli w czasie II wojny światowej.

## 8. List w języku włoskim od o. Giuseppe della Pegna do o. Kuczyńskiego z 7 III 1831

P.C. [*Pax Christi*]

R. *in Chto. Padre*

*Di sommo piacere e consolazione mi e riuscita la sua corrispondenza dei 10 Dicembre per sapere della Loro Reverenza, e per l'altra notizia che ha la bontà di favorirmi. Tutti questi PP e FF riscontrano i loro saluti. V.R. mi onora molto col chiamarmi Procuratore di codesti Missioni, al quale titolo non ho nessun diritto, non avendo finora fatto che pochissimo o nulla. Riguardo all'Uffizi che V.R. mi incarica di spedirgli, li porta tutti il latore della presente: al quale ben volentieri farei personale compagnia, e resto con invidia della sua parte. Egli poi consegnerà a V.R. un pacchetto con oggetti di Divozione che spero gradirà; le presente mie circostanze, che appena mi lasciano tempo di pensare, a la repentina partenza dei latori presenti mi*

*impediscano poter meglio manifestargli la mia premura per codesti rinascanti missioni, in appresso pero faro attento d'approfittare occasioni di contribuire al ... Intanto prego V.R. di abbracciarmi fratelamente codesto P. Querault<sup>80</sup> e tutti i compagni, ai loro SS.SS. e quelli di V.R. molto mi raccomando. Mandando 4 compedi a 100 immagini della [Vera Penitenza]*

*Roma, Del Gesù, 7 marzo 1831 Giuseppe della Pegna SJ*

O. Józef della Pegna SJ został tutaj przedstawiony jako prokurator (odpowiedzialny za misje na Morzu Egejskim w kurii jezuitów w Rzymie, która znajdowała się przy kościele Del Gesù). Autor listu przesyła obrazki i inne przedmioty o Kuczyńskiemu. Przeprasza, że niewiele dotychczas pomógł. Pozdrowia o. Querault i pozostałych współbraci.

## 9. Od br. Jana Michałowskiego z 7 III 1831 pозdrowienia od braci jezuitów

*Reverendo in Xto Pater Dobrodziej*

*Kłaniają się Księdzu Dobrodziejowi wsziscie znaiomi a mianowicie BB: San-  
tner, Ksiniewicz, Drikszew<sup>81</sup>, Skabicki<sup>82</sup>, którzy teraz w Rzymie się znajdują.  
Brat Ławrinowicz<sup>83</sup> odebrał bilecik od R.P. po łotewsku, bardzo dziękuje  
i najniższy ukłon zasiła. Bracia Jan i Adam Michałowsci<sup>84</sup> z miłosierdzia  
Boskiego jeszcze w tym mizernym życiu zostaną ale proszą R.P. gorąco  
w modlitwach swoich na nich pamiętać ażeby in Societatem swoje życie skoń-  
czyli. Wszyscy z łaski Boga najwyższego zdrowi jesteśmy. Naszych dwóch  
XX. Białoruskich umarło: Hłosko<sup>85</sup> i Świętochowski<sup>86</sup>. Polecam mię świętym  
modlitwom R.P i proszę wszystkim moi nayniższy ukłon oswiecić i ich mod-  
litwom mię zalecić.*

*Najniższy Sługa*

*Jan Michałowski*

*Rok 1831, 7 marca*

80 O. Ferdinando Querault był Hiszpanem, pracującym razem z o. Kuczyńskim na Wyspach Morza Egejskiego.

81 Chodzi prawdopodobnie o br. Macieja Drykszew SJ, który zmarł w 1836 r. EWJ818. Brat Jerzy Drykszew zmarł w 1812 r. w Połocku, założył wiele wiejskich szkół, EWJ 133.

82 Br. Józef Skabicki SJ, zmarł w 1864 vr., EWJ 859.

83 Brat Adam Ławrynowicz SJ, zmarł w 1841 r. w Starej Wsi.

84 EWJ wspomina brata Jana, zmarłego w 1840 r. oraz Adama, który powrócił z Włoch 1826 r. i zmarł w Łańcucie w 1866 r., 419.

85 Być może chodzi o Kazimierza Hłasko SJ, który pochodził z Białorusi i zmarł 27 I 1831 r. w Clongowes w Irlandii.

86 O. Stanisław Świętochowski, zm. w Starej Wsi 9 II 1831 r. Był prowincjałem galicyjskim w latach 1820–1828.

## 10. List z Rzymu, 7 III 1831, opisuje sytuację w Ferrarze, wybuch rewolucji, wspomina o wcześniej rządzących tam kardynałach, od brata Kościeniewicza SJ [?]

*Reverendo Pater in Xto*

*Pater mój Dobrodziej!*

*Tak pomyślna okazała mi zręczność pisania do R.P. Dobrodzieja. Dziękuję za jego łaskawą pamięć w swoich listach na nas a bardziej też za jego modlitwy. Penitenci i do tych czas spominają. J.X. Doboszyński miał od onych niektóre listy do przesłania, niektórzy inni na wieczność przeszli, także i Komendant wojsk, papieski Legat Kardynał Retz, Ferrarę opuścił, do Rzymu pojechał [...] a tam wszystkie listy zostawił [...] o którym [...]. Przybył z Rzymu inny kardynał i w krótko na elekcję odjechał i nie powrócił. Ferrarczykom nie barzo podobał się, był rygorosus, złodzieja kazał publicznie na rynku. Oficerów niemieckich, którzy przybyli z wojskiem, rozesał na kwatery w tych domach, gdzie byli karbonarzy, bo u św. Pawła nie było żadnego, uwolnił ich jeszcze kardynał. Tygodniami dwoma przed naszym wypędzeniem pisał list poufny P. Garewicz, że karbonarzy mają intencję nas wyrzucić i raczej przychodzi z płaczem to oznajmiając, my jednak kurazu nie traciliśmy jako owce między zbójcami, a Włochom było i wszelako. Teraz po krótkości opiszę nasz los w Ferrarze<sup>87</sup>. Po obraniu OŚ rozpoczęła się rewolucja w części papieskiej od Loreto aż do Ferrary w Modenie i Regio nie chcieli OŚ mieć za Pana i Rządcę, ale jako rządcę duchownego. Dwoma tygodniami przed zapustami rozpętała się ta zawierucha, w Ferrarze kilku dniami później, spędzili zgraię chłopów i [...] mieszczan z patykami i pikami gdzie była trzecia część z bronią, obrali sobie siedmiu deputatów, czyli rządców z tych był i hrabia Pier Varano<sup>88</sup>, także i z tych byli, którzy byli kilka lat w więzieniu u św. Pawła i ten syn zatracenia Montallegri<sup>89</sup>, co dwa razy odpracował exercycie. W wieczór przed rebelią kilku tych główniejszych, gdzie był hrabia Varano poszli do vice legata po klucze do miasta, dyskretnie pogroziwszy, że jeśliby nie chciał oddać, jutro przyjdą z kosami, to będzie przymuszony oddać posesyę, tym sposobem klucze oddał i na drugi dzień wyjechał. Po czwartym dniu rebelli oznajmiono ks. Rektorowi, ażeby ze swoją gromadką miał się do drogi, ponieważ dom nasz był im potrzebny dla wojska nacionalnego, we środe przed zapustami z rana postawili straż na furcie zawiedli swoją, chorągiew z napisem: liberta o mors i 4 harmatki postawili. Tegoż dnia o godzinie 9 po południu oznajmiono, żeby dla 8 sentynelów łóżka były przygotowane,*

87 Rewolucja w Ferrarze trwała od 7 II do 6 III 1831 r.

88 Pier Gentile Verano należał do Tymczasowego Rządu Ferrary w lutym 1831 r., por. Davide Mantovani, *7 febbraio – 6 marzo 1831. Un mese di rivoluzione*, <https://museori-sorgimentoresistenzaferrara.wordpress.com/archivio> (dostęp: 22.06.2019).

89 Atanasio Montallegri – szef Gwardii Narodowej w 1831 r. i jeden z głównych działaczy karbonariuszów w Emilia-Romagna.



*około północy weszła ta zgraja wilków, ale byli spokojni jak baranki, gdzie zaścieliliśmy im łóżka, wtedy O. Rektor nie barzo na nich był łaskawy, nie pozwolił śłać w Kollegium, ale w [kątach] w stancyi przechodniej blisko szkół zasłał, na korytarzu było zamknięte. W czwartek kazali spisać wszystkie sprzęty i co było ważniejszego w Kościele i domu do hrabiego Crispi (Kościół na opiekę wziął Arcybiskup) (a bibliotekę za dług Fontani); w piątek już weszli do kolegium, rozstawili sentinelów i klucze zabrali, dyspensa opróżnili, było tej zgrai bez liczby, kury nasze podusili i sobie w nocy gotowali. Nam wtórej z północy kazali wyjechać, do nas mówili raz nieprzyjaźnie, raz przyjaźnie, gdzie wy udacie się do Rzymu, gorzej niż to w Genui to samo; my uzbrojeni nadzieją w samej Opatrzności Boskiej przybyliśmy do Bononi<sup>90</sup>, tam drugi strach nastąpił gdzie ich same gniazdo, baliśmy się ażeby nam sukien niepozdzierali, stalimy w bramie z godzinę, po tym soldat przyszedł oznajmiając nam że możemy jechać na kwatery naszą zwyczajną, nic wam z tego nie będzie, prosicie za mnie P. Jezusa, a w ten czas nam odszedł strach, poznaliśmy, że P. Bóg z nami, przed wieczerzą przyszedł ordynans abyśmy w nocy wyjechali. X. Rektor prosił Pelli ażeby przelożył, że z taka gromadką, to niepodobna, trzeba dać cokolwiek przekąsić i odpocząć, było nas 19. A tak tym sposobem pozwolono nam być przez cały dzień niedzieli, a w poniedziałek wyjechaliśmy, to nasze szczęście było, że X. Rektor barzo przytomnie i roztropnie postępował, na koniec rozdzielił nas po połowie; 5 Polaków i 5 Włochów do Rzymu, a sam z 9 do Genui czekając decyzji. A już niech będzie koniec temu pisaniu ja, brat Leitner i Dryksew zostajem u św. Andrzeja, którzy zasylają niski ukłon R.P. i prosim o pamięć w SS. Officiach, polecam mię R. Patri łaskawej pamięci*

*Najniższy i niegodny sługa, Kościeniewicz sj<sup>91</sup>*

Na odwrocie:

23.06.1831 *accepi*

---

90 Chodzi o Bolonię.

91 EWJ nie wspomina Kościeniewicza.

## 11. Od Brata Ławrynowicza<sup>92</sup> SJ, maj 1831

*Reverendo Pater in Xto*

Dwa razy odebrałem list od Vestram Rev. Czytałem z wielkim ukontentowaniem nie tylko ja, lecz i brat Dziększewicz(?) y inni. Dziękuję za łaskawą pamięć, że za mnie nie zapomina. Za łaski P. Boga do tych czas zdrowy zostaje, lecz w Infirmarii<sup>93</sup>, choć mamy nie takie zmartwienie w tych czasach nieszczęśliwych<sup>94</sup> ale na ufności P. Boga naszego nie zbywa. Resztę opowie X. Osmołowski, jeśli będzie łaskawy pisać. Dotąd raz po polsku napisał, ponieważ już zapomniałem nie tylko po łotewsku, lecz i po litewsku. Polecam się SS modlitwom Jego i ze strony mojej zawsze pamiętać będę w modlitwach moich, choć niegodnych. A. Ławrynowicz SJ

## 12. List z 6 V 1831 z Nowary, od Ignacego Poczobuta<sup>95</sup>; rozruchy w Państwie Papieskim i Księstwie Modeńskim

*Reverendo in Xto Pater*

1831. 6 maja z Nowary

*Najosobliwszy Dobrodzieju*

Wstydzę się, że tak późno odpowiadam na pismo Rev. Pat. Dobrodzieja, jeszcze przez Xa. Facchini do mnie najłaskawiej przesłane. Co zrobić lepiej późno jak nigdy. Na moją wymówkę mógłbym cokolwiek wprowadzić przyniesić, ale zaufając w dobroci Rev. Pat. Dobrodzieja i to opuszczam. Przesyłając więc największe podziękowania za Jego na mnie pamięć, proszę o nią nadal a zwłaszcza w Świętych Ofiarach przed Panem Bogiem. Z największą naszą pociechą czytaliśmy list R.P. Dobrodzieja do X. Rigoletti pisany. Nasze nowiny są po części smutne po części wesołe, jak zwyczajnie się zdarza i jak zwyczajnie Pan Bóg zwykł tych co Jemu służą traktować. Przeszłego miesiąca

92 Brat Adam Ławrynowicz, już wcześniej wspomniany, zm. w Starej Wsi w 1841 r. W EWJ, 386, jest wymieniony także Antoni Ławrynowicz, urodzony w 1750 r. na Żmudzi. Był po kasacie kanonikiem inflanckim. Nie wiadomo, kiedy zmarł. Pochodzenie korespondowałoby ze wzmianką o znajomości kiedyś języka litewskiego i łotewskiego. O. Kuczyński także znał te języki. Może na starość powrócił do zgromadzenia? Jest także znany o. Adam Ławrynowicz, który w 1816 r. złożył śluby koadiutorskie w Mohylewie, por. *Polonica* t. 5 (Russia): 318.

93 Infirmaria (od łac. *infirmus* – słaby, chory) to część domu zakonnego przeznaczona dla chorych lub starych zakonników. W kolegiach istniały infirmerie dla uczniów. Jest więc A. Ławrynowicz starszy wiekiem.

94 Jest to pół roku od wybuchu powstania listopadowego. O.M. Aulich OFR w liście z 1832 r. opíše dokładniej sytuację w Polsce.

95 Ignacy Poczobut, po wyrzuceniu z Rosji w 1820 r. studiował w Bolonii i Rzymie. Przebywał w Prowincji Turyńskiej do 1855 r. Zmarł w Tarnopolu w 1885 r., EWJ 518.

*zwłaszcza na początku, rozruch w Państwie Papieskim i w Księstwie Modeńskim [z których to stron, nasi szczęśliwie na czas usunęli się rzeczywiście] i nam groziły, ale z łaską P. Boga i bez żadnego złego skutku; już też i w tamtej stronie powrócili nasi i wszystko spokojnie, a kończąc moje pismo nayspokojniej i najbardziej Świętym Jego Modlitwom i ofiarom poruczam; Ja też, jeśli ci moje modlitwy mogą u P. Boga na Rev. P. Dobrodzieja wzajemnie pamiętać obiecuję.*

*R.P. Dobrodzieja Najniegodniejszy sługa X. Ignacy Poczobut sj*

### 13. List od księdza Giorgio Armao, 20 III 1832

(tłum. z włoskiego Krzysztof Homa)

*Szanowny Ojczy Tadeuszu!*

*Pewnego dnia od Józefa dostałem Wasz list, ucieszyłem się z dobrego stanu zdrowia [...], że miał malwazję, teraz otrzyma jeszcze jedną baryleczkę, jak napisałem zapłacił nasz Pan Aloisani, nie znalazłem małej, zapłaciłem 24 piastry, [...] posyłam je dla krótkiej pamięci, mówił mi, że starał się znaleźć najlepszą malwazję, jaka istnieje, ale nie mógł znaleźć innej. Nasz przełożony czuje się teraz dobrze i w przyszłą niedzielę, czyli Męki Pańskiej, rozpocznie rekolekcje w Comi. Wszyscy Ojcowie Was pozdrawiają i Bracia. Proszę przekazać moje pozdrowienia Ojcu Henry'emu i naszemu bratu Delbuono i proszę wszystkich Was, by w modlitwach pamiętali o mnie biednym grzeszniku. Szanowny O. Osmołowski mówi, że napisze do Was. Kiedy potrzebna jest jakaś rzecz, proszę napisać kilka słów i z wielką przyjemnością będę służył, wystarczy trochę [...] później pomówimy. Na Paschę rozpoczną naszą nową rezydencję w Lutra, ale nie wiem z całą pewnością. Módlcie się, aby było czynione to, co jest na większą chwałę i cześć. Polecam się na zawsze świętej pamięci w Waszej Mszy Św.*

*Oddany Wasz sługa Giorgio Armao kapłan.*

### 14. List od o. Dominika Osmołowskiego z 26 I 1832 z Tinos (Borgo)

*Reverendo in Xto. P. Dobrodziej*

*W ostatnim liście obiecałem czy też rzeczy posyłałem Konserwy dla R.P.D. Ale okazja <Panny> Starszey, która wkrótce miała do Syry jechać, przynagliła zatrzymać się. Co się przewlecze nie uciecze.*

*Proszę R.P.D. zapewnić mię, czy też list z obrazeczkami był już przesłany do Santorinu do J.X. Superiora.*

*A sukno jaki koniec miało? Zimno okropne przeszłego tygodnia doświadczyliśmy. Sukno one miało nam służyć na kaftany. Niech będzie chwala Bogu, który wszystko rozporządza dla dobra naszego; gdyby też sukno one doszło do nas, utracilibyśmy okazję do cierpienia czegokolwiek. Wszyscy znajomi R.P.D. ukłon zasyłają. Proszę ukłon mój oddać J.X. Henry i pozdrowić B. del Buono. My z łaski Boskiej dobrze się mamy. Polecam się offiarom R.P.D i Jego S. pamięci.*

*Borgo 26 Gennajo Di V.R.P 1832 Sługa <> Dominik Osmołowski s.j.*

Na odwrocie dopisane:

*P.S.R.P.D. będzie łaskaw kupić trzy lub też cztery trivelli [wł. świderki – K.H.] dla naszego marangosa [gr. stolarz – K.H.], nie bardzo wielkie, ani też zbyt małe, ordynaryjne: postarać kupić piłkę do oczyszczania drzew, taką jaką mają w domu = Brat del Buono jest nato <>. Trzecie: jeśli brat ma nasienie buraków lub też rzepy, proszę RPD nam podesłać, chcę siać w ogrodzie. Choć jestem przekonany, że pokradną, jednak zasadzę, choć kilka dla nas zostawię.*

## **15. List od o. Dominika Osmołowskiego z 25 marca 1832. Pisany z Tinos (Borgo)**

*Reverendo in Christo Pater Dobrodziej (ATIS 50b)*

*Późno, to prawda, lecz wzajemnie muszę ukontentować R.P.D. Posyłam <> dla RP Katalog Uniwersytetu i 12 Koronek, które nam J.X. De la Camia dał na odjeździe naszym. Więcej? Nic ato czemu? Najpierw wiele powinien był gzezmolić, gdybym chciał przyczyny przywodzić. Powtóre: nie wszystko też można i pisać. Sapienti pauca. Rubryceley nie znalazłem. U nas wszyscy są zdrowi z łaski Bożej. Z Rzymu nie mamy co nowego? Ukłon najniższy dla X. Henry i wszystkim znajomym. A polecając mię Jego SS. Offiarom i modłom. Jestem <>*

*Borgo 25 Marzo 1832 Sługa in Xto <> Dominik Osmołowski s.j.*

Na odwrocie listu krótka notatka

*P.S. Ten listek wygotowałem miesiąca przeszłego. Mieliśmy pewną wiadomość że J.X Superior we trzy dni szczęśliwie zapłynął do Smirny. 5 Aprile. 1832.*

## 16. List od zakonnicy Maddaleny Vacchi, o przygotowaniu do Pierwszej Komunii

(tłum. z włoskiego Krzysztof Homa)

*Molto Illustrissimo e Reverendo Wielce Sławetny i Szanowny*

*Z listą dziewczynek dopuszczonych do Pierwszej Świętej Komunii, pokornie wyrażam mój szacunek i dziękuję za wszystkie trudy, które Szanowny Ojciec podejmuje dla dobra duchowego, tak mojego, jak i moich uczennic. Sam Bóg niech wynagrodzi stukrotnie w Niebie. Polecam się Najświętszej Ofierze i proszę o Święte Błogosławieństwo na liście, który podpisuję. D.V.R*

*Najpokorniejsza i najposlušniejsza służebnica i córka w Panu Maddalena Vacchi*

*Imiona dziewczynek, wiek      liczba przyjętych przez nie Komunii św.*

*Maria Torri                              11                              kom. 1*

*Maria Imperatori                      10                              kom. 3*

*Anna Tommasi                          9                                kom. 3*

*Agnese Rizzoni                         8                                kom. 3*

*Anna Mingozi Calzolari przyjęła Pierwszą Komunię 5 sierpnia*

List ten daje świadectwo pracy apostołskiej o. Kuczyńskiego. Korespondencja ta pokazuje, że znana była praktyka Pierwszej Komunii. Nazwiska dzieci, mające włoskie brzmienie, wskazują na związki z Wenecją. Były to rodziny katolickie z Syros.

## 17. List od księdza Giorgio Freri z Konstantynopola 6 lipca 1832

(tłum. z włoskiego Krzysztof Homa)

*Bardzo Szanowny Ojczy Pełny Pobożności!*

*Z wielką przyjemnością otrzymałem zaszczytną prośbę pośrednictwa. Chociaż nie miałem zaszczytu poznać Ojca osobiście, to ze względu na wielki szacunek, jaki od małego chłopca żywiłem dla Ojców Towarzystwa Jezusowego – zostałem wychowany w szczególny sposób przez zmarłego O. Venturiego<sup>96</sup> – oddaję się do dyspozycji tak jakby w jego obecności. Załączam*

96 Dominik Venturi należał do jezuitów białoruskich. Pochodził z Włoch. W latach 1804–1805 pracował w Odessie, następnie w 1805 r. został posłany na Morze Egejskie. Jest uważany za odnowiciela misji jezuitów w Grecji. Zmarł w 1823 r. EWJ 713. Rousos-Milidonis, *Jisouites ston elliniko choro*, 375.

*akt formalny Kancelarii Francji, w którym uwzględnione są pieniądze, które były mi wręczone jako pierwsza płatność. Szanowny Ojciec niech jak najszybciej napisze mi, komu mają być przekazane te 1150 piastrow i jeden g. 5. Ponieważ na Siro 19 piastrow to jeden, może Ojciec trochę poobracać, żeby moneta nie straciła więcej niż 5%. W tym czasie Szanowni Ojcowie mogą już modlić się za dusze zmarłego, pieniądze są pewne w moich rękach. Druga część pieniędzy nie wiem kiedy powinna być przekazana do wcześniej wymienionej Kancelarii. Później rozdzieli się resztę po wszystkich kościołach, zadbam o wszystko i poinformuję Ojca natychmiast. Przekazałem do rąk własnych listy, które przekazał mi pan Giovanni Marinelli, list do O. Rajmunda wysłałem do Pruss[y], ponieważ tam się znajduje. Nie zostaje mi nic innego, jak polecić się Jego świętym modlitwom. Z całym największym szacunkiem, czcią i powagą.*

*Galata di Constantinopoli*  
6.07.1832

*Giorgio Freri kapłan*

*Odnosnie do Polaków, wygląda, że znajdują się w stolicy. W kościele Franciszkanów znajduje się zakonnik niedawno przybyły z Polski, imieniem P. Mansueto Aulich z Krakowa. On sam mi mówił, że mogą być inni, ale niższego stanu. Jeśliby Ojciec chciał coś mu napisać, to trzeba po łacinie albo w języku ojczystym, ponieważ nie zna innych języków. Można dołączyć do moich listów, przekażę do rąk własnych. On może przekaże Ojcu nowości z Ojczyzny.*

*12 września 1832*

*Constantinopoli, Giorgio Freri kapłan*

## 18. List od Giorgio Giorgiulisa<sup>97</sup>

(tłum. z włoskiego Krzysztof Homa)

*Szanowny Ojciec Tadeuszu!*

*Odpowiadam na list Jego Godności, który otrzymałem pierwszego dnia nowego roku, który mnie rozradował, tak ze względu na swoje zdrowie, jak i dzięki przepięknym pouczeniom, które pomogły mi świątobliwie przeżyć czas Bożego Narodzenia, i dzięki wielkiemu uczuciu, jakie J.G. ma, aby*

---

97 Georgios Georgoulis (1815–1859), jeden z pierwszych jezuitów greckich. Pochodził z Loutra na Tinos. Uczył się małym seminarium w Xinara za czasów biskupa Gambinelli. W 1838 r. wstąpił do jezuitów. Przez jakiś czas przebywał w Palermo. W 1842 r. powrócił na Syros i pracował razem z o. G. Copola i Bonawenturą Aloisio. W 1849 r. przeniesiony został na Tinos, aby wesprzeć już starzejących się o. Kuczyńskiego i o. Osmołowskiego. Głosił rekolekcje na Syros, Chios, w Konstantynopolu. Zmarł na Syros w 1859 r. Por. Roussos-Milidonis, *Jisouites ston elliniko choro*, 381–382.

*Dzieciatko Jezus nowo narodzone rozpałiło nasze serca swoją świętą miłością. Aby tak się stało! Odnośnie do książki Wirgiliusza, dałem ją jednemu z naszej wioski, który wydawał mi się, że zamierza iść do św. Mikołaja, to znaczy do miasta, aby przekazał komuś, kto wybiera się na Syros. Teraz mi mówi, że dał komuś ze Steni, kto miał płynąć na Syros, ale nie pamięta jego imienia. Więc i ja nie mogę podać jego imienia. Proszę J.G. (Jego Godność) podać mi autorów niektórych książeczek, które Ojciec miał, ponieważ teraz widziałem, że O. Henry spakował je, aby odesłać na Syros, chce mieć je z Triestu albo Wenecji, jeśli [...] nowego napisze coś nasz Biskup. Dzięki łasce Bożej mamy się dobrze. Pragnę pozdrowić od siebie O. Henry'ego i O. Przełożonego i jeszcze bardziej wszystkich kleryków, których poznałem, otrzymają teraz od Księdza Giorgio książkę Wirgiliusza, to będzie przez księdza Pietro [...]. Jeśli on ma jakieś inne książki, których Ojciec nie ma, postaram się, na ile będę mógł, znaleźć je i Ojcu przesłać. Jeśli mogę od czasu do czasu posłużyć Ojcu, to proszę mi dać znać. Ja chętnie posłużę. Przesyłka do księdza Matteo z tabaką. Często do niego pisałem, ponieważ wiem, że listy się gubią, myślałem, że jeśli zgubi się jedno, to przynajmniej dotrze inna przesyłka. Jeśli będzie gramatyka Emanuela, to ją znajdę dla Ojca.*

*Polecam się SS. Sercu Jezusa i Maryi, Najpokorniejszy scholastyk Giorgio Giorgiuli 1832*

## **19. List z Konstantynopola z 29 XI 1832, pisany przez o. Mansueta Aulichę, franciszkanina reformatę**

Opis podróży do Stambułu. Pożar w Tyńcu. Przeniesienie do Staniątek, a następnie do Nowego Sącza (Szuniec). To bardzo ciekawy list opisujący sytuację w Polsce po powstaniu listopadowym.

*Wielce Szanowny in Cristo Pater Najgoręcej Umiłowany Collendissime Amantissime!*

*Dnia 7 novembris przez Oyca Franciszka Szanownego i Kochanego odebrałem najprzyjemniejszą dla mnie literę i wiadomość, od J.X. Dobrodzieja, Kochanego, Czcigodnego Polaka zamieszkałego na Wyspie Syra w Grecyi. Bogu tylko samemu wiadomo najlepiej, jak byłem i jestem ukontentowany z tej daty.*

*To tylko jedno nieszczęście dla nas, że jesteśmy w odległości od siebie, a nawet ani się spodziewać mogę zbliżenia się ku Jego Mości Dobrodz.; z przyczyny, że nie Greckiego ale Illirycznego uczę się Języka, więc dla mnie niepozostanie inne mieszkanie jak tylko w Stambule albo w Smyrnie. Acz ja obok tego upraszałem kilkakrotnie aby mnie posłano do Tin w Grecyi do Hospicium S. Antoniego, dla nauczenia się Greckiego Języka, lecz mi odmówiono. Ja jednak*

mam w Bogu ufność, że to choć później nastąpi a teraz tym czasem odwiedzamy się przynajmniej listownie po Przyjacielsku, gdy nie można inaczej, a gdy ciała dalekie, serca będą umiały zbliżać się. Ja z Krakowa wyjechałem die 28 December 1832 przez Polskę, Gallicye, Mołdawią, Walachią, Bułgarią, Romanią do Stambułu miałem milp[olskich]. 300, gdzie najszczęśliwiej stanąłem die 30 Martii r. b. i żyję z laski Boga zdrowo z ukontentowaniem. Względem J.X. Lubińskiego Graffa to donoszę, że gdy przybył z Rzymu dano mu Probstwo Wszystkich Świętych w Krakowie, później został Kanonikiem Katedralnym tamże. Pod który czas pojechał do Warszawy; powiadali niektórzy iż starać się o iakiś Biskupstwo, o czym nie mam pewnej wiadomości, acz mi ten Szanowny Prałat dobrze znany, ile że mnie zapraszał z Kazaniami do swojej Parafii w Krakowie. WW.JJ.XX Jezuci już na Tyńcu nie existuią, z przyczyny, że Klasztor z Kościołem od Pioruna spalonym został w roku zeszłym, na co sam patrzałem o samej północy. Dnia pewnego zostali przeniesieni/jak mi się zdaje/ do Nowego Szunca, 8 mil od Staniątek, gdzie miałem szczęście z niemi raz ostatni pożegnać się, gdyż tam po spaleniu swego Klasztoru bawili w Officynach WW. Panien Benedyktynek, było ich wszystkich do 30 Osób, ja miałem z niemi wielką przyjaźń i bardzom ich polubił bo dobrzi i godni są. Zaś względem naszej Polskiej, to przynajmniey w krótkości doniosę tą razą. Przez lat 15 była Polska dosyć w dobrym stanie, zamykająca w sobie Osm Wojewodctw, rządząca się swoiemi prawami, mająca swoje Wojsko. Krolem iednak zawdy się mianował Imperator Rosyiski, a Wice Krolem wprzód Zaiączek a po nim Konstany Brat Cesarski, których to rozkazy i absolutna obserwancja sprzykrzyła się naszym Polakom, przeto podnieśli bunt przeciwko Rosyi, chcąc przez to wybic się z pod mocy oneyże i bydz sobie wolnym i niepodległym Narodem. Więc dla odzyskania teyże wolności, 1830 roku Dnia 29 Listopada o 7 godzinie w Wieczór, zrobili Rewolucyą w Warszawie, a tak Wice Krola Konstantego z iego Wojskiem Rosyiskim wypędzili, zresztą wolno puścili pod tą Kondycyą, aby się więcej nie wracał do Polski. Jakoż to sprawdziło się, bo ten po tym wkrótce zakończył życie. A Polacy zas zaczęli zgromadzać swoje Wojska, zachęcać wszystkich w Kraju, aby się brali do Oręża, dając to hasło: za Wolność i Oyczyznę; zaś o wierze nie było zmianki. Jednak Lud wszystek na to powabne zapraszanie brał się do Oręża ze wszelkich stron. Jedni do Karabinow, drudzy do Pistolet, inni do Kossow etc. Na co każdego było stać, dosyć że się zgromadziło ku Warszawie Polskiego Żołnierza, do sto osimdziesiąt tysięcy, a Rossyan było dwakroć stotysięcy. Najpierwszą bitwę stoczyli pod Grochowem, druga pod Minskiem, trzecią pod Dębem etc. I dosyć się powiodło Polakom, z tey daty Polacy trochę sobie dużo zaufali, sądząc że to już koniec, przez co zaczęli się rozrywać na partye, iedni posli na Woleń, drudzy na Litwę, inni w Kraju pozostali, a tak siła Polska osłabioną została, zaś Rossyanów przybywało. A Synat Warszawski zamiast co by miał radzić jakby to zwyciężyć prawdziwie, to on się bawił tylko Gazetami, obieraniem Krola, Ministrow etc. Chociaż jeszcze nie było zwycięstwa, za tym i Krolestwa, zkąd robięły się Schizma między niemi, bo Każdy chciał bydz pierwszym, z tych utworzyło się Towarzystwo Patryotyczne (czyli



*iak nazywali Massonskie), którzy zaraz na początku Rewolucyi pootwierali zamknięte Łoże. A tak były duże partye, Jedna biła się za wolność Ojczyzny i wiary, a druga za niepodległość i wolność życia, tym sposobem iakże mieli zwyciężyć, kiedy iedni byli przeciwni drugim. Zkąd poszło wszelkie złe. Jedni się dobrze bili i trzymali, a drudzy balowali i zaprzędawali swoich Polaków, iak mówili sami Rossyianie Polakom: wy strzelacie do nas kulami, a my na was złotem etc. Słowem mówiąc: oto nie było iedności i zgody pomiędzy niemi i przez to zginęli, dobrze, że się niektórym tysiącom dostało zemknąć do Austrii lub do Prus, a tak Rossyianie zalali Kraj cały swoim Wojskiem i bawią do tąd. Paszkiewicz Polak napierwszy Generał Rossyiski został Księciem Warszawskim za to co ią pozyskał z Krukowieckiego łaski. Inni wszyscy prawdziwi Patryoci, zacząwszy od pierwszego aż do ostatniego, których tylko mogli schwytać, dotąd odśpiewują gorzkie żale na Siberyi. Teraz Polska iest ani wolna ani podległa, nie widzieć jak ią nazwać. Polacy się wprawdzie rządzą, ale Rossyianie rozkazują i robią w niey co tylko chcą. W Listach moich które odbieram od moich Braci Zakonnych, to tylko wyczytuie, że Rewolucya przeszła, nawarzyła wszystkim gorzkiego piwa, swoboda i wolność zemknęła za granicę, a biada, płacz i narzekanie pozostało w Kraju. Tym czasem niech będzie dosyć, gdyż bym nie skończył wszystkiego, ani na pięciu arkuszach. Za życzenia dobrze i Przyjacielskie J.X. Dobrodziejowi tysiącne dziękuję i nawzajem wszelkiego pomyślnego życzę. Jego Świętym polecam mnie Modlitwom zostając z najgłębszym Uszanowaniem i Szacunkiem.*

*Constantinopoli in Pera*

*Die 29 Novembri 1832*

*Ojciec Franciszek objął Urząd Prefektury die 16 Novembr. In Pera mam kilku Polaków zamieszkałych, z ktoremi mile bawię się czasem. Ad Reverendi Patris Dignissimi Humilis Servus et Exorator. Fr. Mansuetus Aulich<sup>98</sup> Refor. Polonus*

*Missione Apostol. In Conventu S. Maria Draperis.*

## 20. List od o. Daniela Zyrkiewicza SJ<sup>99</sup> do o. Kuczyńskiego, Tarnopol, 15 sierpnia 1833

Kolejny list, daje kilka ważnych informacji o jezuitach w Łańcucie oraz opisuje sytuację jezuitów w Galicji w 1833 roku.

98 Aulich Henryk Mansuetus OFMRef, urodzony w Komornikach Opolskich. Pracował wśród Polaków i Ilirów (Albańczyków) w dzielnicy Pera w Konstantynopolu, później w Smyrnie. Przebywał także w Persji. Napisał: *Dziennik 12-letniej misji apostołskiej na Wschodzie*. Por. *Encyklopedia Katolicka*, T. I, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1985), kol. 1132.

99 Urodzony na Białorusi w 1774 r. Zmarł w 1841 r. w Starej Wsi. Według EWJ 797, w 1833 r. pracował w Nadwórnej i Kosowie. W Tarnopolu zaczął pracować od 1834 r. Dane z listu zgadzają się z danymi katalogowymi.

Przeszło 3 lata jak podczas Kongregacji prowincjonalnej pisałem do R.P. z Tarnopola, bo mogłem wręczyć list J.X. Józefowi Perkowskiemu<sup>100</sup>, który miał sposobność przesłania go R. Patri. W ciągu tych lat odebrałem dwa listy od R.P. po lotewsku do mnie pisane, jeden w Nadwórnie, a drugi przypalony w Kossowie<sup>101</sup>, co dowodem jest laskawej na mnie pamięci Jego, za którą składam największe moje dziękczynienie. Chociaż co do ciała bardzo oddaleni jesteśmy, umysłem jednak i sercami powinniśmy być bliżej i spojeni w Chrystusie Jezusie Panie naszym. Gdy w tym roku znowu mieliśmy Kongregację, która podług naszych reguł co trzy lat zwoływana być powinna, a która się zaczęła dnia 24 lipca, zakończyła się zaś dnia 31 tegoż, na święty nasz Oyciec, którego obchód Uroczysty dla ludu dokłada się w Galicji na następną niedzielę z odpustem zupełnym od świętej Apostolskiej Stolicy na ten dzień pozwolonym, na który obrany zaraz na Prokuratora Generalnego do Rzymu na Kongregację Prokuratorów J.X. Józef Perkowski. Stąd znowu podała się mi zřęczność pisania do R.P., którą gdybym opuścił, byłbym wcale niewdzięcznym za Jego wielce dobre dla mnie serce i laskawą pamięć. Jeszcze z łaski P. Boga dosyć zdrów jestem, lubo już 61 roku mego życia pędzę, piersi mam jeszcze mocne. Jestem teraz w Kollegium w Tarnopolu, ale mam dyspozycję do Łańcuta w Diecezji Przemyskiej, gdzie teraz jest Biskupem J.X. Korczyński<sup>102</sup> po X. Potoczkim łaskawym na nas. Łańcut jest to miasteczko Hrabiostwa Alfredów Potockich w Diecezji Przemyskiej, Cyrkule Rzeszowskim, gdzie nam oddany jest kościół z rezydencją parafialną, bez żadnego do nas wpływu świeckiego Duchowieństwa, ma też i beneficjum temporale tego kościoła naszym być oddane. Stało się to za usilnym staraniem rzeczonoego Hrabiostwa Potockich. Ma dopiero naszych tu mieszkać 5 XXży i 1 Brat. Superiorem tej misji jest tego roku naznaczony X. Chaniewski<sup>103</sup>, a dotąd był X. Brodowski<sup>104</sup>, który oddali się do Staniątek na mieszkanie w obowiązku Missionarii ambulantis. Jest to miejsce niedaleko Nowego Sącza w Diecezji Tarnowskiej, gdzie naszych XXży dotąd było dwóch, a teraz trzeci przebywać będzie, których utrzymują Panny Benedyktynki swym kosztem. Parafia Łańcucka zawiera w sobie 7000 dusz, liczna jest w prawdzie, ale nie rozległa, bo cała się mieści na kwadratowej mili.

100 O. Józef Perkowski, zmarł w Staniątkach w 1857 r. W tym czasie był w Nowym Sączu. Był doradcą gubernatora Galicji arcyksięcia Ferdynanda d'Este, więcej por. EWJ, 499.

101 Nadwórna i Kossów to dwie miejscowości podkarpackie (dzisiaj terytorium Ukrainy). Teren Huculszczyzny, pogranicze z Bukowiną.

102 Michał Korczyński, biskup przemyski, rezydował w pałacu biskupim w Brzozowie. Zmarł w 1839 r. w Przemysłu.

103 Jakub Chaniewski (1778–1839) – jezuita pochodzący z Białorusi, zmarł w Łańcucie, gdzie przez wiele lat pracował jako administrator parafii i superior (EWJ, 86).

104 Mikołaj Brodowski (1781–1845) – jezuita z Witebska, zmarł w Łańcucie. Pracował w Starej Wsi, Łańcucie, Tyńcu i jak widzimy także w Staniątkach, o czym nie wspomina EWJ, 68.

*Za staraniem J.W. Biskupa Franciszka z Pauli Pischtek, Diecezji Tarnowskiej odprawiły się w teyże Diecezji po różnych parafiach przez naszych Misjonarzów, Misye przeszłego mi terażniejszego 1835 roku pod przewodnictwem J.X. Karola Snarskiego<sup>105</sup> z wielkim pożytkiem za błogosławieństwem Boskim w pospólstwie. Z wyższych zaś niewielu na nich bywało. Początek tych Misyj zaczął się w Majątkach Hrabiny Borzemskiej<sup>106</sup>, Pani z gruntu pobożnej, która w paniństwie żyje i już jest niemłoda. Jeden o którego nazwisku nie wiem, bo nie chce aby jego nazwisko widome było, ale aby tylko się za niego modlono, obiecał co roku póki żyć będzie, dawać 1000 reńskich srebrem na utrzymanie tych misiej, i w tym roku już rzeczoną sumę wylczył. Stał się bieżącego roku na jednej misyi cud taki: jedna niewiasta zataiła na spowiedzi grzech ciężki, poczem gdy przyjęła najświętszy sakrament [...] jednak zawsze był w gębie i tak powróciła do domu, gdzie przez kilka dni, gdy to samo było, wyznała tedy ponownie grzech swój, więc powiedziano jej aby się wróciła na Misyję i tam się wyspowiadała, co gdy uczyniła, natychmiast pożyła Najświętszy Sakrament. Oby świat poznał jak mile są Bogu te Misye. Jak są ludowi zbawienne. Ale zakryto to jest przed oczami jego.*

*Jego Excelencya Hrabia z Poławic Ankwicz Andrzej Aloyzy<sup>107</sup>, Arcybiskup Lwowski i Prymas Królestwa Galicji i Lodomerii w roku 1834, jest księciem Arcybiskupem Praskim w Czechach, po nim nastąpił był J.E. Książę Biskup Trydencki Franciszek Xavier Luschin z zostawioną sobie godnością książęcia, ale po kilku miesiącach prosił o przeniesienie siebie do Niemiec, co i otrzymał<sup>108</sup> i tak nie wybywszy roku, opuścił Lwów i Galicyję z wielkim żalem Duchowieństwa i Świeckich Diecezji. Książę Arcybiskup Praski z wielką uprzejmością i żalem żegnał się z naszymi. Przed wyjazdem swoim do Pragi odprawił wizytę dekanatu Kołomejskiego. W drodze na tę wizytę otrzymał nominację na Arcybiskupstwo Praskie, jadąc przez Nadworną w cyrkule Stanisławskim gdzie wówczas mieszkałem, zajechał do nas i przez kilka godzin pouchfale i laskawie z nami się bawił w Kosowie i Pistyniu gdzie był śp. X. Żołądz<sup>109</sup> prymariuszem, Operarius, dokąd i ja pospieszyłem w czasie*

105 Karol Snarski (1779–1862) – jezuita z Starosielska na Białorusi. Zmarł w Śremie. Pracował w Kalwarii Zebrzydowskiej, Tuchowie, Mikłaszewicach, Bochni, Przemyślu, Tyńcu, Nowym Sączu, Lwowie, Staniątkach, Piekarach Śląskich, Śremie. Znany jako rekolekcjonista (EWJ, 627). List ten trochę poszerza naszą wiedzę o działalności jezuitów w pierwszej połowie XIX w.

106 Postać hrabiny Borzęckiej powraca w różnych listach. Posiadała majątek w powiecie złoczowskim, była skoligacona z arcybiskupem Ankwiczem i Potockimi.

107 W *Diariuszu* o. Kuczyńskiego jest wspomniane spotkanie z ks. Ankwiczem w Rzymie, w czasach pobytu o. Kuczyńskiego w Italii, czyli przed rokiem 1831.

108 Został biskupem Gorizi (dzisiaj Słownia). Przyczyną odejścia były napięcia między katolikami łacińskimi i grekokatolickimi.

109 Wincenty Żołądz (1781–1834) – jezuita, pochodził z Inflant, zmarł w Kosowie. Pracował w Krzywczach, Lwowie, Liczkowcach, Sidorowie, Nadwórnej, Kossowie, Pistyniu, Jabłonowie. Pistyń – do 1945 r. miejscowość w powiecie kosowskim, w województwie stanisławowskim. Leży na drodze z Kołomyi do Kosowa. Pierwsze informacje

wizyty. Ze wszystkiego był wielce zadowolony, a nade wszystko znalazł dzieci dobrze umiejących katechizm, których badając z nauki chrześcijańskiej, przez dwie godzin z nimi się bawił w Kosowie, też w Pistyniu i że Kościoły były pięknie ubrane i porządnie utrzymywane. Odbyszwy wizytę tego Dekanatu, przyjechał do Tarnopola umyślnie, żeby się z naszymi pożegnać, konsekrował nowy ołtarz, którzy nasi wspaniale wystawili z łaski dobrodziejów. Był u nas na obiedzie, bo stał u Proboszcza, przepraszał wszystkich naszych obecnych i nieobecnych i pożegnawszy się uprzejmie odjechał do Lwowa. A pisuje z Pragi do J.X. Prowincjała Perlinga do X. Morelowskiego<sup>110</sup>. Po. X. Arcybiskupie mianował Cesarz Jegomość Arcybiskupem Lwowskim J.W. a teraz Jego Excellencya Franciszka z Pauli Pischtek, Biskupa tarnowskiego, który jeszcze jest w Tarnowie nim odbierze potwierdzenie od S. Stolicy Apostolskiej. Jest to Pasterz gorliwy i nam przyjazny. Prowincyałem u nas jest R.P. Jacobus Pierling; Rector Coll. Tarnopoliensis R.P. Josepus Cytowicz<sup>111</sup>; Staroviensis Rector Collegii et Magister Novitiorum R.P. Nicolaus Suczewski<sup>112</sup>; Collegi Neo-Sandecensis, R.D.J. Zranicki<sup>113</sup>, Coll. Gracensis in Stiria, R.P.F.X. Asum<sup>114</sup> et mag Novitiorum X. Dionisy Rózczy<sup>115</sup>, były Magister Novitiorum umarł (tekst po łotewsku): natobi Polakoi nagryb atsgavist do Divam.

Wszystkie nasze kościoły na Białej Rusi są Schyzmie oddane. W Ołocku Katedra Schyzmatycka, o tym pierwsza jest wiadomość, Mohilewski kościół, mówią, że Lutrom jest oddany, o innych Kościołach słyhać tylko, że są schyzmatyckie. Poczajów opanowali Czeńcy<sup>116</sup> Moskiewscy. O cie

---

o miejscowości pochodzą już 1375 r. Król Władysław Jagiełło w 1416 r. potwierdził prawa nadane tej wsi. Jezuita pracowali tutaj od 1821 do 1835 (?) r.

- 110 Józef Morelowski (1777–1845) – jezuita z Horodka na Białorusi, zmarł w Starej Wsi. Poeta, był teologiem arcybiskupa Raczyńskiego w Brzozowie, sekretarzem prowincjała, rektorem w Tyńcu (1828–1831), mistrzem nowicjatu i duchownym domu w Starej Wsi. EWJ, 439.
- 111 Józef Cytowicz (1771–1846) – jezuita z okolic Mścislawia na Białorusi, zmarł w Tarnopolu. Był dziekanem filozofii w Akademii Połockiej. Po wygnaniu z Rosji przebywał we Włoszech, a później w Tarnopolu, gdzie w latach 1831–1836 był rektorem (EWJ, 105). Informacja z listu potwierdza oficjalne dane.
- 112 Mikołaj Suszczewski (1789–1836) – jezuita z Witebska, zmarł w Starej Wsi. Był rektorem i mistrzem nowicjatu w Starej Wsi (1834–1836). EWJ, 654.
- 113 Józef Zranicki (1776–1839) – jezuita z Białorusi, zmarł w Starej Wsi. EWJ, 794 potwierdza, że w latach 1835–1837 był rektorem w Nowym Sączu. I tutaj mamy pewien problem z chronologią. Albo EWJ podaje błędną informację, albo autor listu pomylił się.
- 114 Franciszek Asum (1784–1847) – jezuita z Oberhaslach, wstąpił do TJ na Białorusi, zmarł w Linzu. Od 1830 do 1843 r. był rektorem i mistrzem nowicjatu w Grazu, organizował prowincję austriacką (EWJ, 20).
- 115 Dionizy Rusczy (1788–1834) – jezuita z Litwy, zmarł w Starej Wsi. Teolog biskupa Gołaszewskiego w Przemyślu, duchowny w Przemyślu i mistrz nowicjatu w Starej Wsi (1828–1834). List musiał być pisany po 1834 r.
- 116 Czyli mnisi prawosławni.

R.P. Andrea Bobola<sup>117</sup> mówiono mi, że do Wołyńców jest przeniesione, gdzie XX. Dominikanie jeszcze się utrzymali. Gratia at SS.mis Sacrificiis me commendo sive vivium, sive mortuum.

Reverendi in Christo Patris infimus in Chto Servus Daniel Zyrkiewicz  
Tarnopoli, die 15 Augusti 1833<sup>118</sup>

## Zakończenie

Przedstawiona korespondencja oraz fragmenty *Diariusza* przybliżają postać o. Tadeusza Kuczyńskiego i jego współpracowników działających w pierwszej połowie XIX wieku. Artykuł ten ma charakter szkicu sygnalizującego obecność poloników w Archiwum Jezuitów w Atenach. Tak korespondencja, jak i pozostałe dokumenty wymagają dalszego opracowania. Obecnie przygotowana została do druku publikacja zawierająca kolejne listy, a także fragmenty diariuszów oraz instrukcji dla misjonarzy łacińskich pracujących wśród wiernych Kościołów Wschodnich. Ten ostatni dokument, spisany przez o. Kuczyńskiego, jest wierną kopią *Prośby* skierowanej do papieża Piusa VII. Archiwum Jezuitów w Atenach zawiera wiele ciekawych dokumentów dotyczących historii Kościoła katolickiego na Morzu Egejskim. Być może artykuł ten zachęci historyków do poznania ateńskich archiwaliów.

## Skróty

- ARSI – Archivum Romanum Societatis Iesu
- ATIS – Αρχαιο Ταγματος Ιησου Συρος – dzisiaj Ateny
- ATIT – Αρχαιο Ταγματος Ιησου Τηνου – dzisiaj Ateny
- ATJKr – Archiwum Towarzystwa Jezusowego Kraków
- B. Czart. – Biblioteka Czartoryskich
- Bp – biskup
- EWJ – *Encyklopedia Wiedzy o Jezuitach*, red. L. Grzebień (Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego–Wydawnictwo WAM, 1996)
- K.E.O. – Κεντρο Εκδηλωσεων Ομιλιων – Centrum Wystawowo-Konferencyjne Jezuitów
- Kol. – kolumna

117 Kilka razy w listach powraca kwestia miejsca, w którym było złożone ciało św. Andrzeja Boboli.

118 Data 1833 jest błędna, chodzi o rok 1835.

- NP. – *Nasza Przeszłość* – czasopismo OO. Misjonarzy, Kraków  
 o. – ojciec, kapłan w Towarzystwie Jezusowym  
 PP FF – *patres fratres* – ojcowie i bracia zakonni  
 SJ (TJ) – Societas Iesu – Jezuici – Towarzystwo Jezusowe  
 V.R. – *vostra reverentia* – wasza wielmożność (zwrot grzecznościowy w stosunku do kapłana)

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Kuczyński Tadeusz, *Diariusz Ojca Tadeusza Kuczyńskiego t. 2, rok 1824–1849*. 1849. Tinos: rękopis, Archiwum Towarzystwa Jezusowego Kraków, rkps 586.  
 Mancinelli Julius, *De missione nostra Constantinopolim. Narratio patris Julii Mancinelli, Roma: Gallia 101, Archivum Romanum Societatis Iesu, 2–8*.

### Źródła drukowane

- Dunin-Karwicki Józef, „Opisanie wjazdu do Stambułu Rafała Leszczyńskiego, wojewody łęczyckiego, generała wielkopolskiego, posła wielkiego od Naj. Króla Jegomości Polskiego i Rzeczypospolitej do Porty Ottomańskiej i Relacja solennej jego audjencji u Cesarza Tureckiego w 1700 roku. Spisał i ułożył ze współczesnych źródeł Józef Dunin Karwicki”, *Biblioteka Warszawska* 3, (1882).  
 Gościecki Franciszek, *Poselstwo wielkie Jasnie Wielmożnego Stanisława Chomentowskiego [...] od Nayaśnieyego Augusta II. Krola Polskiego [...] do Achmeta IV. Sołtana tureckiego. Wielkiego z pełną mocą posła z Szczęśliwym skutkiem przez lata 1712. 1713. 1714. odprawione. Potomnych czasow pamięci y wdzięczności podane w rzetelnym iegoż opisanii. przez x. Franciszka Goscieckiego* (Lwów: Drukarnia Collegium Societatis Iesu, 1732).  
 Korsak Antoni, *Dictionarium Latino-Polonum* (Połock: Drukarnia Jezuitów, 1796).

### Książki i monografie

- Aulich Mansuet, *Dziennik 12-letniej misji apostolskiej na Wschodzie, część II* (Kraków: Wydawnictwo Dziel Katolickich, 1850).  
 Belin François, *Histoire de la latinité de Constantinople* (Paris: Alphonse Piccard et fils, 1894).  
 Brown Józef, *Biblioteka pisarzów assistencyi polskiej Towarzystwa Jezusowego* (Poznań: Wydawnictwo Ludwika Merzbacha, 1862).  
 Brucker Joseph, *La Compagnie de Jesus. Esquisse de son Institut et de son histoire (1521–1773)* (Paris: Gabriel Beauchesne, 1919), reprint: Fergoten Books 2017.  
 Carayon Auguste, *Relations inédites des missions de la Compagnie de Jésus à Constantinople et dans le Levant* (Poitiers: H. Oudin, 1864).

*Polonica* greckie. Korespondencja z o. Tadeuszem Kuczyńskim (1830–1856)

- Chomętowski Władysław, *Pielgrzymki do Ziemi Świętej i sąsiednich krain* (Warszawa: Drukarnia J. Korzeniowskiego, 1874).
- Czermiński Marcin Z *Greji i Krety* (Kraków: Nakładem Redakcyi Missyj Katolickich, 1902)
- Dziura Ryszard, *Krusiński Tadeusz*, w *Encyklopedia Katolicka*, T. 9, red. nacz. Andrzej Szostek (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994), kol. 1384.
- Encyklopedia Wiedzy o Jezuitach na ziemiach Polskich i Litwy 1564–1995*, red. Ludwik Grzebień (Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego – Wydawnictwo WAM, 1996).
- Fouqueray Henri, *Histoire de la Compagnie de Jésus en France, III, IV, V* (Paris: Bureaux des Etudes, 1922–1925).
- Hofmann Georg, *Il vicariato apostolico di Constantinopoli* (Roma: Pontificio Istituto Orientale, 1935).
- Homa Krzysztof, *Polish Jesuits in Greece from the 17th to the 21st Centuries*, wystąpienie podczas International Academic Conference „1018–2018: A millennium of Polish-Greek diplomatic contacts. 1000 years of Greeks in Poland”, Wrocław 7–9 November 2018.
- Inglot Marek, *La Compagnia di Gesù nell'impero Russo (1772–1820) e la sua parte nella restaurazione generale della Compagnia* (Roma: Editrice Pontificia Università Gregoriana, 1996).
- Lebon Gabriel, *Missionnaires Jesuites du Levant dans L'Ancienne Compagnie (1523–1820)* (Beyrouth: maszynopis 1935).
- Marangos (Μαραγκος) Γαβριήλ, *Η Παναγία. Ναος και Μονη Ιησουιτων σε πορεία μέσα από ιστορικές μνημές μιας πνευματικής παρουσίας στην Ανω Συρο* (Ateny: Wydawnictwo Instytutu Nauk Humanistycznych, 2012).
- Nilles Nicolaus, *Symbolae ad illustrandam historiam ecclesiae orientalis in terris coronae S. Stephani* (Insbruck: Oeniponte–Libreria F. Rauch, 1885).
- Romanon Gaetano, *Cenni storici della missione della Compagnia di Gesù in Grecia* (Palermo: Bondi, 1912).
- Roussos (Ρουσσος-Μηλιδωνης) Μαρκος, *Ιησουιτες στον ελληνικο χωρο (1560–1916)*. KEO, Αθήνα (Ateny: Centrum Konferencyjno-Wystawowe, 1991).
- Sommervogel Charles, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus* (Bruxelles–Paris: Pickard, 1890).
- Wiśniewski Grzegorz, *Aulich Mansuet*, w *Encyklopedia Katolicka*, T. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1985), kol. 1131.
- Załęski Stanisław, *Jezuici w Polsce. Prace misyjne nad ludem 1648–1773*, T. 3 (Lwów: Drukarnia Ludowa, 1902).

### **Czasopisma**

- Hofmann Georg, „Apostolato dei gesuiti nell'Oriente Greco 1583–1773”, *Orientalia Christiana Periodica* 2 (1936).
- Hofmann Georg, „La Chiesa Cattolica in Grecia 1600–1830”, *Orientalia Christiana Periodica* 2 (1936).

- Hofmann Georg, „Vescovadi cattolici della Grecia”, *Orientalia Christiana Analecta* 107 (1936) (Tinos).
- Hofmann Georg, „Vescovadi cattolici della Grecia”, *Orientalia Christiana Analecta* 112 (1937) (Syros).
- Inglot Marek, „Jezuici w Imperium Rosyjskim (1772–1820) i przywrócenie Towarzystwa Jezusowego (1814)”, *Studia Bobolanum* 1 (2015): 23–40.
- Knopek Jacek, „Działalność misyjna i oświatowo-społeczna polskich duszpasterzy w Grecji w XIX i początku XX wieku”, *Nasza Przeszłość* 88 (1997): 295–309.
- Knopek Jacek, „Polscy podróżnicy w Grecji w XVIII i na początku XX wieku”, *Studia Polonijne* 25 (2004): 59–74.
- Kowalski Tadeusz, „O. Michał Ignacy W.T.J. i jego prace tureckie”, *Misje Katolickie* 54/3 (1935): 65–70.
- Pollak Roman, „Przedrozbiorowa polska literatura orientalna i zapomniany poemat F. Gościeckiego”, *Sprawozdania z prac naukowych PAN*, 4/3 (1961): 63–65.
- Popławski Stanisław, „Krusiński Tadeusz SJ – misjonarz, dyplomata, pisarz, uczonek”, *Studia Bobolanum* 2 (2015): 105–127.
- Reychman Jan, „Dzieje duszpasterstwa polskiego nad Bosforem”, *Nasza Przeszłość* 33/7 (1969): 167–189.

### Źródła internetowe

- Mantovani Davide, *7 febbraio – 6 marzo 1831. Un mese di rivoluzione*, <https://museorisorgimentoresistenzaferrara.wordpress.com/archivio> (dostęp: 22.06.2019).
- Wnuk Anna, „Wojna, służba publiczna i Kościół w życiu szlacheckiej rodziny Szornelów herbu Dołęga”, *Głos Ziemi Urzędowskiej* 2011, <http://gokurzedow.pl/u/gzu11/5.pdf>, 40–46 (dostęp: 2.05.2018).
- <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bsoffi.html> (dostęp: 28.04.2020).